



Tak chciała delegacja amerykańska

Konferencja londyńska nie doprowadziła do porozumienia

Postanowienie bezterminowego odroczenia Konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych, powzięte na posiedzeniu poniedziałkowym, jest następstwem nieprzejednanego stanowiska Marshalla, który przybył na Konferencję z powziętym z góry zamiarem rozbicia wszelkich prób porozumienia, czynionych przez min. Mołotowa.

Moskwa. (PAP) Omawiając zerwanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, korespondent londyński agencji TASS pisze:

„W ostatnich dniach zarysował się wyraźnie plan delegacji amerykańskiej przeprowadzany konsekwentnie od początku obrad konferencji londyńskiej. Plan ten był uzgodniony zarówno z delegacją brytyjską jak i z delegacją francuską. Delegacja amerykańska przybyła na konferencję z już z góry ustalonym planem niezwiązania sobie rąk żadnymi uchwałami, które mogłyby przeszkodzić ostatecznemu odwróceniu zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. W strefach tych władze amerykańskie już obecnie gospodarują jak w kolonii.

Delegacja amerykańska powzięła z góry postanowienie, że jeżeli nie uda się uzyskać na konferencji czterech mocarstw usankcjonowania jej polityki w stosunku do Niemiec, to zerwie obrady konferencji londyńskiej.

Doniesienia prasy brytyjskiej całkowicie potwierdzają istnienie takiego planu delegacji amerykańskiej. Dzienniki angielskie nie ukrywają, że delegacja brytyjska i francuska wyraziły zgodę na ten plan i przyrzekły posłuszeństwo wobec Stany Zjednoczone. Dzienniki londyńskie, wykonując najwidoczniej instrukcje rządu i delegacji amerykańskiej, pisały od początku o „nieuniknionym niepowodzeniu konferencji ministrów Wielkiej Czwórki” i żądały od delegacji radzieckiej jednostronnych ustępstw.

Jest również rzeczą znaną, że prasa londyńska od początku konferencji otwarcie pisała o przygotowaniu brytyjsko-amerykańskich poczynionych na wypadek zerwania obrad. Codziennie np. dzienniki donosiły o posunięciach, zmierzających do utworze-

nia państwa zachodnio-niemieckiego, którego trzonem byłaby tzw. „Bizonia”, tj. scalona strefa amerykańsko-brytyjska.

Od początku było rzeczą jasną, że delegacje Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, zawarły między sobą umowę zakulisową i postanowiły rozbić konferencję londyńską w chwili, gdy omawiana będzie sprawa odroczenia. W ten sposób miały one nadzieję, że uda im się zrzucić odpowiedzialność za niepowodzenie konferencji i przerwanie prac nad przygotowaniem niemieckiego traktatu pokojowego ze Związkiem Radzieckim.

Torowanie drogi niemieckiemu parciu na wschód

Warszawa. Omawiając zerwanie konferencji londyńskiej, dzisiejsza „Rzeczpospolita” pisze:

„Zerwanie konferencji londyńskiej jest ucieczką przed całą taktyką, jaką Departament Stanu przy pomocy rządu brytyjskiego celowo stosował od samego początku. Taktyka ta polegała między innymi na umyślnym stwarzaniu niepokonanych rękoma trudności, jak również na szerzeniu — poprzez reakcyjną prasę — specjalnych nastrojów pesymizmu i zdenerwowania w opinii publicznej, po to, żeby nie dopuścić do porozumienia, do normalizacji stosunków europejskich, do uregulowania problemu niemieckiego zgodnie z interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Mocarstwa anglosaskie nie chcą, żeby Niemcy, zdehteryzowane i zdekomunizowane, przestały być ogniskiem niepokojów i agresji. Przeciwnie, mocarstwa anglosaskie, jak świadczy cała ich powojenna polityka, wyraźnie zmierzają do wskrze-

szenia niemieckiego, zaborczego „parcia na wschód”.

I z tego punktu widzenia polska opinia publiczna ocenia zerwanie konferencji londyńskiej przez mocarstwa anglosaskie.

Głosy prasy brytyjskiej

Londyn. (PAP) Prawie cała prasa brytyjska, jak gdyby na znak niewidzialnej pałeczki dyrygenta, usiłuje ukryć fakt, że propozycja odroczenia dalszych obrad Wielkiej Czwórki na czas nieokreślony wyszła od Marshalla. Gazety stwierdzają jedynie obłudnie, że minister Marshall wziął na siebie ciężar zaproponowania odroczenia konferencji.

Jedynym dziennikiem, który otwarcie pisze, że to właśnie „Marshall rozbił konferencję Wielkiej Czwórki” — jest „Daily Worker”. Zdaniem dziennika, istotne cele tzw. planu Marshalla, którymi jest podporządkowanie Europy interesom kapitalu amerykańskiego, a nie jej odbudowa, — wymagały zerwania konferencji i przesądziły stanowisko ministra spraw zagranicznych USA w czasie obrad. Konserwatywny „Daily Mail” wyznaje otwarcie, że „cień planu Marshalla był niewątpliwie istotną przyczyną załamania się konferencji londyńskiej”.

Wylewając krokodyle łzy z powodu niepowodzenia konferencji, dzienniki brytyjskie piszą jednocześnie niedwuznacznie o planach mocarstw zachodnich utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego.

Szereg pism, m. in. „Evening News”, „Daily Express”, „Daily Graphic” i „Star” podkreśla, że już wkrótce, być może 15 stycznia, a nawet i wcześniej, odbędzie się w Waszyngtonie konferencja przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii i Francji, na której omówiona zostanie sprawa utworzenia „Tryzonii” — państwa zachodnio-niemieckiego, złożonego z 3 stref okupacyjnych.

Podawane przez gazety brytyjskie szczegóły, dotyczące utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, świadczą jasno, iż prace w tym kierunku są już daleko posunięte i że musiały być prowadzone — jak to stwierdził w swoim oświadczeniu minister Mołotow — jeszcze przed rozpoczęciem konferencji londyńskiej. Dowodzą one również, iż zerwanie konferencji londyńskiej było dla państw anglosaskich konieczne dla zrealizowania ich planów całkowitego opanowania politycznego i gospodarczego zachodnich stref Niemiec.



W Katowicach odbył się w dniu 16 bm. uroczysty pogrzeb i złożenie we wspólnej mogile na cmentarzu przy ul. Zamkowej poległych przy oswabdzaniu miasta żołnierzy Armii Czerwonej. Na zdjęciu u góry kondukt żałobny, u dołu przedstawiciel Armii Czerwonej przemawia nad trumnami poległych towarzyszy broni.

Foto „Dziennik Zachodni”

Cz. Datka, Katowice

11 dzień procesu Komitetu Porozumiewawczego

Dlaczego gestapo zwolniło Lipińskiego?

(SPRAWOZDANIE Z 10 DNIA PROCESU ZAMIESZCZAMY NA STR. 6)

Warszawa (PAP). 11 dzień rozprawy wypełniły zeznania świadków. Pierwszy staję przed sądem świadek Zawadzki Tadeusz, który w siedzącym na ławie oskarżonych osk. Marszewskim rozpoznaje czonka komendy głównej NZW, szefa wywiadu, pseudonim „Gorczyca”. Marszewski polecił świadkowi uzupełnić wywiad NZW wywadem gospodarczym.

Po wyjeździe za granicę komendanta głównego NZW plk. Kuby, na pewien okres czasu funkcję komendanta głównego przejął „Gorczyca” — Marszewski.

Następnym świadkiem jest Maciej Tadeusz. Jako członek prezydium i zarządu głównego Stronnictwa Narodowego stykał się on z oskarżonym Marszewskim, który był kierownikiem wydziału wojskowego i politycznego prezydium SN. Świadek wyjaśnia m. in. że paru członków zarządu głównego SN, między którym znajdował się świadek i oskarżony Marszewski, wydało w tajemnym głosowaniu wyrok śmierci na członka SN Świerzeńskiego, ponieważ przestał on wyznawać ich przekonaną i skłaniał się ku uznaniu Rządu Tymczasowego.

Nieufność do Marszewskiego Świadek opowiada dalej o stosunkach, jakie panowały w prezydium SN. Podkreśla momenty nieufności prezydium do Marszewskiego. Prezydium SN miało nawet odmówić Marszewskiemu prawa reprezentowania SN w Komitecie Porozumiewawczym. Miało nastąpić z własnej inicjatywy Marszewskiego. Marszewski był gorącym zwolennikiem uzgodnienia akcji podziemia i utworzenia organu, który skonsolidował by to podziemie.

Nieufność do Marszewskiego

Następnym świadkiem jest Lechosław Roszkowski, szef wydziału organizacyjnego komendy głównej NZW. Roszkowski stwierdza, że „gorczyca” — Marszewski od początku grudnia 1945 do końca lutego 1946 pełnił funkcję komendanta głównego NZW.

Zeznaje Niepokółczycki

Po krótkiej przerwie w rozprawie przed Sądem staję świadek Niepokółczycki Franciszek, były komendant główny WIN. Świadek Niepokółczycki wyjaśnia, że jesienią 1946 r. Kwieciński usiłował skontaktować go z Marszewskim, jako przedstawicielem Stronnictwa Narodowego.

Odnosząc do ONZ świadka wyjaśnia, że od Kwiecińskiego otrzymał 3 różne opracowania memoriału, z których jedno było opracowaniem Lipińskiego. Niezależnie od memoriału opracowanego przez obszar centralny również obszar

południowy ze swej strony opracował i przesłał za granicę swój własny memoriał.

Prok.: Czy świadkowi wiadomo, jaką drogą Kwieciński wysłał swój memoriał za granicę?

Sw.: Z jego referatu zorientowałem się, że przez jedną z ambasad.

Następny zeznaje świadek Kazimierz Moczański, były referent wydziału politycznego BIP, który z racji swego stanowiska utrzymywał również kontakty z przedstawicielami organizacji sanacyjnych. Pytany o stosunki z Marszewskim, podał, że Marszewski zeznał, że bardzo wielu ludzi wyrażało przekonanie w związku z aresztowaniem Lipińskiego, że „Konwent” zaczyna się dogadywać z Niemcami.

Przew.: Czy świadkowi jest wiadome, że oskarżonego Lipińskiego przesłuchiwały jakieś wyższe osoby w gestapo?

Świadek: Był meldunek, że Lipiński był przesłuchiwany w War-

szawie przez kpt. Spilke, który, jak się zdaje, był tajnym radcą ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy.

Adw. Maślanko: Czy za czasów okupacji były jakieś konkretne dowody współpracy pewnych organizacji z Niemcami?

Świadek: W stosunku do NSZ dowody były stwierdzone.

Świadek Lech Hańdukiiewicz — skarbnik prezydium SN stwierdza m. in., że w ramach miesięcznego budżetu wydziału politycznego SN, kierownik wydziału Marszewski pobierał od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. Z tego funduszu Marszewski pokrywał swe osobiste wydatki, związane z pracą w SN.

Po przesłuchaniu świadka Ludwika Chaberskiego, Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego. Należy zaznaczyć, że wszyscy świadkowie składający wyjaśnienia w jedenastym dniu procesu byli doprowadzeni do więzienia.

Akcja przeciw żywiolom demokratycznym szerzy się w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Akcja przeciwko żywiolom demokratycznym prowadzona przez rękę w Stanach Zjednoczonych rozszerza się ostatnio również na teren oświaty.

W zeszłym tygodniu w czterech uniwersytetach zabroniono działaczom postępowym wzięcia udziału w zebraniach studentów, podając jako przyczynę iż działacze ci byli postawieni w stan oskarżenia przez komisję do badań działalności antyamerykańskiej, o „obrazę Kongresu”, bądź też byli przedstawicielami grupy załączonej przez podsekretarza stanu, Clarka, w opublikowanej

przez niego „czarnej liście” do kategorii „wywrotowych”.

W Columbia College nie dopuszczono do wystąpienia na zebraniu studentem p. s. z Harvarda Fausta motywując to tym, iż Faust jest oskarżony o „obrazę Kongresu”.

Traktat przyjaźni między Bułgarią i Albanią

Sofia (Obsk. wł.). Jak podaje agencja Reutersa we wtorek podpisany został w Sofii traktat przyjaźni między Bułgarią i Albanią. Ze strony bułgarskiej traktat podpisał prezydent Dymitrow w imieniu Albani prezydent Hođa.

29 grudnia posiedzenie Sejmu

Warszawa (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego Wł. Kowalski zwołał posiedzenie Sejmu na dzień 29 grudnia br. o godzinie 10.

Apel do wszystkich partii socjalistycznych i komunistycznych uchwalił Kongres PPS we Wrocławiu

WROCLAW. (PAP)

W trzecim dniu obrad, na wieczornym posiedzeniu Kongresu premier Cyrankiewicz przedstawił projekt rezolucji w związku z odroczeniem konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w Londynie. Wśród burzliwych oklasków i długotrwałej owacji, premier Cyrankiewicz odczytał rezolucję.

Polska Partia Socjalistyczna do wszystkich partii socjalistycznych, i komunistycznych, do Światowej Federacji Związków Zawodowych, do wszystkich organizacji robotniczych oraz do wszystkich ludzi, milujących pokój i postęp.

W obliczu niepowodzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie niemieckiej XXVII Kongres PPS stwierdza, że zawarcie pokoju i stabilizacja świata uległy niepotrzebnemu i szkodliwemu odroczeniu.

Odpowiedzialność za skutki tego odroczenia ciąży na tych, którzy dążą do odbudowy reakcyjnej niemieckiej potęgi gospodarczej i politycznej, jako przeciwwagi sił klasy robotniczej i postępu społecznego w Europie.

XXVII Kongres PPS apeluje do wszystkich partii socjalistycznych i komunistycznych, do Światowej Federacji Związków Zawodowych, do wszystkich organizacji robotni-

czych oraz do wszystkich ludzi milujących pokój i postęp, aby się przeciwstawili próbom nowego Monachium, w którym interesy narodów — ofiar agresji i okupacji Niemiec hitlerowskich, zostałyby ponownie poświęcone polityce popierania niemieckiego nacjonalizmu i imperializmu, jako narzędzia, zwróconego przeciwko siłom postępu w Europie.

Wzywamy do przeciwstawienia się polityce nowego kordonu sanitarnego, który podzieli Europę i świat na dwie części.

Podkreślamy potrzebę jedności Europy i zaznaczamy, że jedność taka może powstać przy takim załatwieniu problemu niemieckiego, który uwzględni słusne interesy narodów-ofiar niemieckiej agresji, która wyeliminuje z życia politycznego i gospodarczego Niemiec wszystkie elementy hitlerowskie, nacjonalistyczne i agresywne, a oprze być narodu niemieckiego o elementy rzetelnie demokratyczne i pokojowe.

J. Cyrankiewicz wybrany ponownie sekretarzem gen. PPS

Kongres przeszedł z kolei do następnego punktu porządku dziennego, uchwalenia statutu partyjnego. W toku dyskusji nad statutem po uchwaleniu rezolucji, wpłynął wniosek nagły w sprawie

Premier Cyrankiewicz zgłasza jednocześnie projekt drugiej rezolucji, w której czytamy m. in.:

NASZE GRANICE ZACHODNIE SĄ NIENARUSZALNE

Dokonane w ciągu ostatnich dwóch lat całkowite zespolenie Ziemi Odzyskanych z Polską, przekreśla rachuby reakcji międzynarodowej, która usiłuje poddać w wątpliwość całość terytorialną Rzeczypospolitej Polskiej.

Próby te skazane są na niepowodzenie, wobec jednolitej i zwartej postawy całego narodu polskiego, popartej przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej oraz wszystkie siły postępowe na świecie.

Treść rezolucji Kongres przyjął wśród entuzjastycznego aplauzu, po czym delegaci odpiewali „Międzynarodówkę”, „Hymn Narodowy” oraz Rote. Długo nie milkną okrzyki na cześć Związku Radzieckiego.

wyboru sekretarza generalnego partii. Wśród burzy oklasków i owacji sekretarzem generalnym CKW PPS wybrano ponownie premiera Cyrankiewicza. Obrady trwają.

Układ polsko-czechosłowacki przyniesie znaczne korzyści obu stronom

Praga. (Obsl. wł.) Podczas debat w parlamencie czechosłowackim nad budżetem na rok 1947-48 zabral głos poseł komunistyczny Novy stwierdzając m. jn., iż podpisana w tych dniach w Moskwie sowieto-czechosłowacka umowa handlowa ma dla Czechosłowacji ogromne znaczenie. Umowa zapewniła dostawy odpowiednich ilości środków żywnościowych i surowców, zaś przemysłowi czechosłowackiemu stały rynek zbytu w Związku Radzieckim.

Mówiąc o układzie z Polską poseł Novy stwierdził, iż przyniesie on zarówno Czechosłowacji jak i Polsce znaczne korzyści polityczne i gospodarcze.

W dalszym ciągu poseł Novy wyraził wdzięczność ministrowi Molotowowi za to, iż na konferencji londyńskiej sprzeciwił się jakiegokolwiek dyskusji na temat

zachodnich granic Polski nad Odrą i Nysą, którą uważał za należąca do wspólnej granicy Słowiańszczyzny. Stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie odszkodowań, jakie Niemcy winny zapłacić, odpowiada w zupełności interesom Czechosłowacji.

W zakończeniu poseł Novy podkreślił znaczenie zawartej niedawno umowy między Czechosłowacją i Bułgarią, stwierdzając przy tym, że Czechosłowacja nie pragnie dołączenia się do jakiegokolwiek bloku, lecz chce utrzymywać jak najlepsze stosunki ze wszystkimi narodami, którym sprawa pokoju istotnie leży na sercu.

250 mil. dolarów dla Żydów w Palestynie

Nowy Jork (PAP). Żydzi amerykańscy postanowili zebrać w 1948 roku 250 milionów dolarów na cele odbudowy Palestyny, osiedlenia tam imigrantów oraz pomocy dla uchodźców żydowskich w Europie.

Uchwała powyższa zapadła na konferencji organizacji żydowskiej w USA p. n. „United Jewish Appeal, która obraduje obecnie w Atlantic City.

Uchwałę poprzedziło przemówienie Herberta Lehmana b. gubernatora stanu Nowy Jork, który przedstawił zebranym projekt rozwiązania zagadnienia uchodźców żydowskich w okresie czterech lat.

Represje we Francji przeciwko uczestnikom strajków

Paryż (PAP). Represje rządowe skierowane przede wszystkim przeciwko działaczom CGT, trwają nadal wobec pracowników, którzy brali udział w ostatnim strajku.

Charakterystyczne jest, że największe nasilenie akcji represyjnej daje się zauważyć w resortach podlegających ministrowi STIO — ministrowi poczty i telegrafów Thomasowi, ministrowi robót publicznych — Pineau i ministrowi produkcji przemysłowej — Lacombe. Minister Thomas zarządził zamknięcie lokalnych związków. Pracownicy poczty głównej zapotrzebowali przeciwko temu zarządzeniu jedynym strajkiem, a 18 pracowników poczty przeszło ze związku autonomiznego do CGT.

W północnym zagłębiu węglowym sekretarz związku górników Delfosse oraz dwaj inni członkowie działacze związkowi — zostali oskarżeni o zamach na wolność pracy. Przeszło 1500 kolejarzy przeważnie działaczy związkowych zawieszono lub zwolniono z pracy. W fabryce liczników w Mont Rouge dyrekcja po usunięciu 5 związkowców rozwiązała komitet fabryczny oraz wniosła do sądu pozew przeciwko centralnemu komitetowi strajkowemu o 12 milionów franków odszkodowania.

W kołach związkowych przypominają się obietnice ministra pracy Daniela Mayera, że rząd nie będzie stosował żadnych sankcji za udział w strajku. „Humanité” oskarża rząd o powodowanie się duchem zemsty z chęcią „przy-

dobania się władzom amerykańskim.”

Paryż (PAP). Kilkunastu członków SFLO zgromadzonych dookoła redakcji pisma „Bataille Socialiste” opublikowało w tym piśmie odezwę, zawierającą ostry protest przeciwko antyrobotniczej ustawie, wniesionej przez rząd Schumana. Autorzy odezwy podkreślają wybitnie reakcyjny charakter tej ustawy i wyrażają oburzenie, że wnioskodawcą był „sociofascystyczny” minister spraw wewnętrznych.

Obrady SFIO rozpoczęły się w Paryżu

Paryż (PAP). W obecności Leona Bluma i sekretarza generalnego Guya Molleta rozpoczęły się obrady w Paryżu Rada Krajowa SFIO. Na porządku dziennym znajdują się następu-

jące sprawy: 1. nowa sytuacja polityczna oraz taktyka partii w płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej; 2. projekt reorganizacji partii.

Koła polityczne interesują się szczególnie obradami konferencji na temat organizacji tzw. komitetów „Trzeciej siły” z udziałem socjalistów, MRP i radykałów.

Jak wiadomo, z koncepcją tą wystąpił Blum dla swego projektu zdołał on pozyskać Guya Molleta, tak że w chwili obecnej należy się liczyć jedynie z opozycją działaczy lewicy socjalistycznej z Janem Rousseau i Leonem Boutinienne na czele.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że grupa ta tzw. „Bataille Socialiste” przygotowała wniosek w sprawie jednolitej akcji z francuską partią komunistyczną.

Na porządku dziennym znajduje się również sprawa CGT. Pamiętając przekonanie, że większość uczestników konferencji dąży do zachowania jednolitości CGT,

ORP „Iskra” wraca do Polski

Warszawa (SAP). Polska Marynarka Rewindykowała obecnie ORP „Iskrę”, statek szkolny Polskiej Marynarki Wojennej, który w czasie wojny znajdował się na Gibraltarze, gdzie służył jako baza dla ścigaczy floty alianckiej, operującej na morzu Śródziemnym.

„Przelana krew cieszy tylko Anglików”

Jerozolima (PAP). W ciągu poniedziałku radiostacja żydowskiej organizacji bojowej Irgun Zwa' Leumi ogłosiła kilkakrotnie w języku arabskim apel do Arabów, by zaprzestali ataków wojennych, inaczej bowiem narazą się oni na ostry odwet. „Nie chcemy wojny — brzmiał apel. Jesteśmy pewni, że i wy jej nie chcecie. Przelana krew może cieszyć tylko Anglików.

Wypowiedź amerykańskiego ministra wojny

Decydujący wpływ USA w „Bizonii”

Waszyngton. (PAP). Minister wojny USA Kenneth Royall, przemawiając na posiedzeniu komisji budżetowej Izby Reprezentantów, potwierdził, wbrew oficjalnym zapewnieniom angielskim swe poprzednie oświadczenie, iż na mocy nowego porozumienia Stany Zjednoczone sprawować będą główną kontrolę nad polityką gospodarczą i finansową w Bizonii.

„W przyszłości — stwierdził Royall — posiadać będziemy do-

stateczną kontrolę nad życiem gospodarczym Bizonii, by zapewnić

Molotow w Berlinie

Berlin. (PAP). Przybył tu w drodze powrotnej z konferencji londyńskiej do Moskwy minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow.

Minister Molotow zabawi w Berlinie prawdopodobnie jeden dzień, przeprowadzając narady z przedstawicielami zarządu radzieckiej strefy okupacyjnej.

zwiększanie kredytów, przyszanym przez Kongres, zgodnie z interesami Ameryki.

Royall oświadczył następnie, iż udział Wielkiej Brytanii w kosztach administracji stref zachodnich wyniesie w ciągu najbliższych 6 miesięcy jedynie 10 proc. tj. około 70 milionów dolarów.

Przegląd prasy

W rocznicę śmierci prezydenta Narutowicza

W związku z rocznicą tragicznej śmierci pierwszego prezydenta Polski — Gabriela Narutowicza „Życie Warszawy” przypomina okoliczności i fakty, które do niej zostały dokonane zbrodni.

Zapachniał endecko-obszarniczy reakcji triumfujący wówczas w Włoszech faszyzm. Rwały się ręce fabrykancie i obszarncie do dyktatury: „Zdusić motłoch robotniczy, zagnać chłopów do gnoju i rządzić tak, jak Mussolini”.

Z tych tęsknot i z tej nienawiści zrodził się czyn Niewiadomskiego. Czynn skrytobójcy, którego grób ukwiecał i którego chwałę głoszą już nie szeptem ale pełnym głosem.

Po dokonaniu morderstwa nagle ocknął się i przemówił prawdziwy lud Warszawy i cały lud Polski. „Nasz prezydent zginął. Zabili go, bo nie chcieli, żeby w Polsce była sprawiedliwość”. Ulicami ciągnęli robotnicy, ulicami napływali chłopci. Rosta, wzbierała, potęgowała wola rozprawienia się ze wściekłością.

Była chwila osobliwa, która przekreślić mogła i 1918 rok, i przyszłość „Chłeno-plasta” i przewrót majowy. Niestety, gniew ludu miast i wsi Polski, odrzucił ludu Polski do faszyzmu i reakcji ukłótych obywateli, rozwinął fraszami. Lud polski musiał jeszcze przeżyć nędzę i upokorzenie rządów chłeno-plastowickich i sanacyjnych, musiał zgłębić dno klęski wrześniowej i okupacji, zanim dane mu było zrealizować to, o czym mniej lub bardziej świadomie marzył w ponurych dniach grudnia 1922 r.

Dziś mocna dłoń uchwyciła władzę i mocną dłoń wykłada swój los, mocną dłoń okleśnawszy spadkobierców Elżbiety Niewiadomskiego.

„Kurier Codzienny”, nawołując do tej rocznicy, określa zabójstwo prezydenta Narutowicza, jako nieudany jeszcze start faszyzmu polskiego.

Było sprawą specyficzną układów naszych stosunków politycznych — pisał dziennik — że siły, mające swą ostoję w faszyzmie, znalazły ujęcie w innym ugrupowaniu, niż to, z którego atmosfery wyszedł zabójca prezydenta. Dowodem tego jest choćby toczący się obecnie proces warszawski, z którego jasno widać, jak dobrze potrafili porozumieć się z sobą sanatorzy, endocy, centrowcy, arystokratyczni konserwatyści i mikołajczykowcy PSL-owcy, „obóz zjednoczenia” przeciw wspólnemu wrogowi — lewicy. I to jest zupełnie naturalny rozwój dzieł polskiego faszyzmu w ciągu tego — tak bardzo bogatego w wydarzenia — czterdziestka, od Niewiadomskiego do Marszewskiego i Lipińskiego.

Akces do ofensywy kulturalnej zgłaszają socjaliści na XXVII Kongresie we Wrocławiu

Wrocław. (st) W drugim dniu obrad kongresu PPS po przerwie obładowej składali w dalszym ciągu sprawozdania sekretarze CKW partii. Sekretarz poseł Cwik omówił wyniki prac PPS w dziedzinie masowego ruchu i propagandy; sprawozdanie z zakresu zagadnień oświatowo-kulturalnych wygłosił sekretarz CKW dr Henryk Jabłoński.

PPS przygotowuje się do wielkiej ofensywy ideologicznej i organizacyjnej na froncie kulturalnym. PPS ma silne pozycje w świecie pedagogicznym, o czym świadczą odbywające się obecnie wybory do władz ZNP. 15-tysięczna rzesza nauczycieli i oświatowców poproszonych po odpowiednim przeszkoleniu może się stać

wielką i zwycięską armią Polski ludowej.

Minister Rapacki złożył sprawozdanie z działalności Wydziału Ekonomicznego PPS. Powiedział on m. jn.: „W ciężkich warunkach musieliśmy toczyć walkę na trzy fronty: walkę o plan, walkę z wrogiem wewnętrznym oraz walkę z interwencją międzynarodowego kapitału. My nie chcemy bloków gospodarczych w Europie, ale skoro nam je ktoś zza oceanu narzuca, to będziemy z tymi, którzy chcą nam pomóc nie stawiając warunków politycznych.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru komisji kongresowych. Przewodniczącym komisji wnioskowej został wojewoda wrocławski, mgr Piaskowski, prze-

wodniczącym komisji programowej ambasador Oskar Lange, na czele komisji statutowej stanął min. Świątkowski. Wybrano również komisję mandatową.

W godzinach wieczornych rozpoczęła się dyskusja nad referatami sprawozdaniami wygłoszonymi na kongresie.

W związku z zakończeniem 27 kongresu PPS odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 11 na pl. Grunwaldzkim zbiórka delegacji PPS ze wszystkich województw. Przedstawione zostaną nowo wybrane władze partyjne. Po zbiórze zebrani udadzą się pochodem do Hali Ludowej, gdzie o godz. 13.30 odbędzie się wielka manifestacja klasy robotniczej na cześć jednolitego frontu PPS i PPR. Na wiecu przemawiać będą w imieniu PPS premier Cyrankiewicz, w imieniu PPR wicepremier Gomułka.

Ostatnie słowo oskarżonych Wyrok 22 bm.

Kraków (PAP). Popołudnie 20 dnia procesu 40 członków załogi obozu oświęcimskiego przeszło pod znakiem „ostatniego słowa” oskarżonych.

KRAKÓW. (PAP). 21 dzień rozprawy oświęcimskiej upłynął na wysłuchaniu ostatnich słów oskarżonych. Wszyscy bądź to wypierają się winy, bądź też starają się ją umniejszyć.

Na skutek wyczerpania materiału procesowego, prezes Trybunału zamknął rozprawę i zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 22 bm.

Zmiany w rządzie włoskim bez wpływu na sytuację polityczną

Moskwa. (PAP). Komunikując zmiany w gabinecie włoskim, jakie zaszły w wyniku rozszerzenia jego składu przez przedstawicieli socjalistycznego odłamu Saragata i partii republikańskiej, rzymski korespondent agencji Tass stwierdza, że tzw. „rozszerzenie bazy” obecnego rządu w niczym nie wpłynie na zmianę ogólnej sytuacji politycznej. W istocie bowiem de Gasperi cieszy się już od dawna poparciem ze strony republikańców i saragatowców.

Obie te partie paraliżowały systematycznie w konstytucyjnej wszelkie wysiłki włoskiej lewicy, zmierzające do prowadzenia przez Włochy prawdziwej demokratycznej polityki. Tak więc jedynym rezultatem „reorganizacji rządu”

Rozwój ruchu partyzanckiego w Hiszpanii

Paryż (PAP). Jak donoszą z nad granicy hiszpańskiej, zakrojona na szeroką skalę akcja represyjna rządu frankistowskiego, zmierzająca do rozbicia partyzantów w okęgach Cuenca, Valencia, Teruel i A-demus zakończyła się niepowodzeniem. Co więcej działalność partyzantów hiszpańskich w tych okęgach zatacza coraz szersze kręgi, przejawiając się w licznych aktach sabotażu, atakach na posterunki policyjne, wykolejaniu pociągów itp.

Do rozwoju ruchu partyzanckiego przyczynia się w dużej mierze poparcie ludności, a zwłaszcza chłopów, którzy zaopatrują walczących w żywność i odzież. Ponadto ludność miejscowa stale informuje partyzantów o ruchach wojsk rządowych.

Paryż (PAP). Oddział partyzantów hiszpańskich zajął miejscowość Sarrión, położoną w pobliżu granicy pirenajskiej. Po zaopatrzeniu się w żywność i zabranie dokumentów, dotyczących akcji re-

Nowy ambasador radziecki przybył do N. Yorku

Nowy Jork (API). Nowy ambasador radziecki, Aleksander Panuszkyn, przybył wczoraj do Nowego Jorku na pokładzie statku „Maurytania”. Nowy ambasador radziecki odmówił odpowiedzi na pytania dziennikarzy co do perspektyw stosunków radziecko-amerykańskich. Stwierdził on, że poprawa tych stosunków nie zależy od niego.

Zmiany w rządzie włoskim bez wpływu na sytuację polityczną

jest pełne odkrycie przybliży przez republikańców i saragatowców.

Na mocy porozumienia utworzone dwa nowe stanowiska wicepremierów, które obejmą Saragata i Paolard. Saragata został przewidziany na przewodniczącego komitetu rady ministrów do spraw społecznych, zaś Paolard — przewodniczącym komitetu porządku publicznego.

Ministerstwo obrony narodowej ma otrzymać republikańcin Paolard, zaś przemysł i handel przejdzie w ręce saragatowca — Tremelloniego. Kfabisia Sforza pozostanie na stanowisku ministra spraw zagranicznych

presyjnej, partyzanci wycofali się w góry.

Oddziały guerrillas hiszpańskich wtargnęły do miejscowości Bagusa w okęgach Maestrargo, gdzie odbywało się właśnie zebranie falangistów. Republikańcy na zebraniu do kumentów organizacji oraz znalezionej broni wycofali się bez strat.

Dzielenie zrabowanego złota

Londyn (Obsl. wł.). Przedstawiciele Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych podpisali we wtorek w Londynie układ, mocą którego Włochy uczestniczyć będą w podziale złota zrabowanego w czasie wojny przez Niemców.

Odezwą patriarchy prawosławnego

Belgrad (PAP). Patriarcha Gawiłylo, głowa serbskiego kościoła prawosławnego, ogłosił list pasterski, w którym wyzywa kler prawosławny w Jugosławii do ścisłej współpracy z rządem i poparcia wszystkich jego poczynań, zarówno w dziedzinie odbudowy kraju, jak i też nowego ustawodawstwa społecznego i gospodarczego.

Największe lotnisko w Polsce

Gdańsk (PAP). W najbliższych dniach będzie oddane całkowicie do użytku po odbudowie, największe dziś lotnisko komunikacyjne w Polsce, znajdujące się w Gdańsku. Lotnisko otrzymało nowe płaszczyzny wlotowe oraz odbudowane 4 hangary. Poza tym odbudowano budynki administracyjne, warsztaty reparacyjne i poczekalnię dla pasażerów.

Rozwój tranzytu do Czechosłowacji

Warszawa (SAP). Tranzyt do Czechosłowacji przez porty polskie rozwija się coraz pomyślniej. Przy końcu bieżącego miesiąca i początku stycznia 1948 r. przybędą do Gdyni nasze statki M/S „Waryński” i M/S „Gen. Walter”, które przyniosą dla Czechosłowacji 3.100 ton bawełny.

Niedawno załadowano w Gdyni pierwszą partię wyprodukowanych w Czechosłowacji 50 domków drewnianych, przeznaczonych dla Angli.

W klimacie jedności

(Od specjalnego korespondenta „API”)

Obeony Kongres PPS zapowiada się pod hasłem dalszego zacieśnienia jednolitego frontu polityki polskiego świata pracy, a miara szczerości tej zapowiedzi wydawała się atmosferą panującą na sali obrad już w pierwszym dniu Kongresu.

Rzecziste oklaski wtórowały oświadczeniom, iż w walce o pokój i demokrację, w dążeniu, aby nigdy już więcej nie odrzuciła się hydra faszyzmu — należy zjednoczyć wszystkie siły partii robotniczych w jednolitym froncie.

Ogólnym aplauzem przyjęli zebrani przemówienie powitalne wicepremiera Gomułki. Stwierdził on, że świat dzieli się dziś na dwa obozy: imperialistyczny i antyimperialistyczny. Świat postępu chce przynieść ludzkości trwały pokój, świat antydemokratyczny — niepewność jutra i wojnę.

Są tacy socjaliści, którzy — jak się wyraził wicepremier Gomułka — chcieliby „stać się okrzemem na barykadzie dzielącej dwa światy”. Ci właśnie „prawicowi socjaliści” stworzyli we Francji tzw. „trzecią siłę”, torując drogę kapitalizmowi.

Wszyscy słuchacze mieli żywo w pamięci obraz socjalisty „sledzącego okrzemem na barykadzie”, w tym wypadku znajdującego się już po drugiej stronie barykady, gdy wygłaszał właśnie swoje przemówienie przedstawiciel SFIO, Grumbach, oraz gdy wstąpił na mównicę reprezentant Labour Party, Healey. W obliczu tak nastrojonej sali przedstawiciel SFIO, Grumbach, nie zdobył się na nie innego jak tylko na roztoczenie pajęczej sieci niedomówień, które nikomu nie mogły trafić do przekonania, ani przesłonić obrazu niedawnych walk klasy robotniczej we Francji — obrazu, który żywo tkwił w pamięci zebranych.

Jakże bezsilni i bezradni ze wznieśliemymi w górę rękami wydawali się ten przedstawiciel SFIO, którego inny reprezentant, min. Moch, potrafił się jednak zdobyć na akt „sily”, rozkazując strzelać do robotników francuskich w interesie podlegających wojennych.

Przedstawiciel Labour Party, Healey, mówił dużo o tym, że Wielka Brytania już przed 300 laty zlikwidowała u siebie feudalizm. Sala trwała w martwej ciszy podczas przemówienia Healey'a. Lecz nie była to cisza wywołana potęgą przelotniwego argumentu.

Kiedy mówca oświadczył z emfazą, że „właściwie nie ma dwóch światów, że nikt nie chce wojny i tylko niektórzy ekstremiści podżegają do niej opowiadającami” — sala również milczała.

Padły jedne za drugimi słowa usypiające i ogólniki, które miały wzbudzić przychylność sali, lecz mówca tego nie osiągnął. Woli pokój musi bowiem towarzyszyć zdecydowane działanie w tym kierunku.

Jakże żywo zareagowała sala na płomiennie wypowiedzi innych delegatów o słuszności jednolitego frontu robotniczego i potrzebie walki z reakcją. Przemówienia delegatów Węgier, Finlandii i walczących Grecji — potkały się z porywanym uniesieniem zebranych.

Już od chwili pierwszych przemówień było jasne, po której stronie barykady znajdują się polscy delegaci na Kongres.

Jan Lachowicz.

Tramwajarze ładują cement

W porcie gdańskim wre praca

— Wcale nie byliśmy zachwyceni, gdy pod koniec służby zapowiedziano nam zbiórke o 7,30 wieczerem, tym razem nie do prowadzenia wozów tramwajowych, lecz do pracy przeładunkowej w porcie. Po ośmiu godzinach służby byliśmy zmęczeni i spragnieni: odpocznijmy, jeżeli nie dziś, to jutro i ów dzień odywały się sarkania.

Wieczorem stawili się wszyscy. Samochody zawiozły nas do Nowego Portu — jak się później dowiedzieliśmy — do strefy wolnocłowej. Ponad dachy magazynów i dźwigów wznosiły się ogromne cielska zagranicznych statków. Po torach wolno przesuwały się wagony załadowane workami. Był to cement.

Zebrano nas w wielkim, załadowanym skrzyniami i workami magazynie, gdzie przemówił do nas jeden z dyrektorów, ubrany jak my w roboczy drelch. Mówił tak:

Truda sytuacja

„W ostatnich dniach powstała w porcie bardzo trudna sytuacja. Napływ towarów z głębi kraju i statków z zagranicy jest tak wielki, iż brak nam było robotników do przeładunku. O ile w ubiegłym tygodniu zapotrzebowanie na drugą zmianę, na tę podczas której będziemy pracowali, wynosiło 200—400 robotników, to dziś wynosi aż 710, podczas gdy Urząd Zatrudnienia dysponuje tylko 240 ludźmi. Gdyby tylko tych 240 robotników miało łączyć na obce statki cement i inne polskie towary, statki czekałyby na załadowanie może kilka dni, państwo nasze musiałoby płacić zagranicznym właścicielom duże odszkodowania, wynoszące według umów aż 800 dolarów za dobę.

Doszłoby do tego wielkie opłaty za magazynowanie towarów, za przetrzymywanie wagonów itd. itd. Ale armatorzy zagraniczni choć lubią dolary, wolał jednak szybki przeładunek niż odszkodowanie, toteż niesprawna praca mogłaby zaszkodzić dobrej opinii naszych portów. Wiedzieliśmy, że wrogów posiada nasz kraj na świecie. Nasi konkurenci czekają tylko na to, by odebrać naszym portom tę dobrą sławę, jaką zdobyły uzyskać dzięki wysiłkowi polskiego robotnika. Toteż w pracy tej musimy swych kolegów portowych wspomóc. Musimy wyładować mąkę, jaka przybyła dla nas z Ameryki, musimy opróżnić barki z cukrem, który pójdzie na eksport, musimy cement załadować z wagonów na statek. To nasze zadanie.

Podzieleni na grupy wyszliśmy do pracy. Było już ciemno. Dmący od morza zimny wiatr przynosił z sobą drobne, rozpylone krople deszczu.

Rozpoczęła się praca. Część naszych pracowników udała się do panamskiego statku „Curania Gounares”, który przywiózł 7.000 ton maki w workach. Tuż obok stał ogromny statek grecki „Persefona”. Przywiózł również mąkę 9 tysięcy ton. Po drugiej stronie basenu stało 8 polskich barek z cukrem do przeładunku w ciągu nocy do magazynów. Grupa, do której należałem, udała się do stojącego u wejścia basenu angielskiego statku „Chryzanthemum”, który miał zabrać 9300 ton polskiego cementu.

Przy pracy

Cement był w magazynie i w podstawionych właśnie wagonach. Trzeba było wynosić go na plecach w 50 kilogramowych workach, układać na wielką siatkę dźwigu, który ładunek podnosił, przesuwał znad ładunków nad statek i opuszczał go w otwartą część luki, gdzie odbierali go nasi koledzy. Początkowo praca szła sprawnie, i worki szybko znikały we wnętrza statku. Ten i ów pokpiwał tylko z kolegów z biura, którzy niezgrabnie mordowali się ze zbyt ciężkimi na ich niewprawne mięśnie workami. Ale i oni pracowali ochotnie i dotrzymywali dzielnie kroku, żartując jak wszyscy.

Nie minęło jednak pół godziny, gdy miny nam zmieniły. 50 kilogramowe worki jednak były ciężkie. Niemal wszystkich bolały już plecy, nieprzyzwyczajone do tego rodzaju pracy. Tylko kilku siłaczy z warsztatów nadrabiało jeszcze minami. Praca stała się ciężką i wymagała od nas naprawdę dużego wysiłku. Na domiar złego padał deszcz, który nasze zakurzone cementem drelchy zamieniał wkrótce w mokre, zacemantowane szmaty.

Mokry cement lepił nam ręce, którymi ocieraliśmy spocone twarze. Wkrótce wyglądaliśmy jak diabły — umorusani, zasmarowani. Cementowo — jak mówiliśmy. Naszego dyrektora Madejskiego ledwo było można od nas odróżnić. Jego czysty wpięty cementem, teraz cały był pokryty cementem, a twarz była nie do poznania. Widać częściej ocierał pot z czoła.

Z przerwami pracowaliśmy kilka godzin, nie mogąc — nawet w drodze do magazynu — rozprostować zbolących pleców. Chodziliśmy pochyleni jak pod niewidzialnym ciężarem.

Nie bądź „Pan taki waż”

Kiedy pod koniec pracy okazało się, iż nasza grupa złożona z 23 osób, przeładowała w kilka

godzin 7 wagonów cementu zawierających ni mniej, ni więcej tylko 137 ton, jedynie niektórzy z nas, ci najwytrzymalsi, mieli jeszcze dość sił, by zadzierać z tego powodu nosa. Byli to właśnie ci, którzy w południe najwięcej sarkali. My przegnaliśmy już tylko spoczynku, bo przecież jutro służba, jak zwykle.

Ale i we mnie odezwała się zadolowana z siebie ambicja. Było rano, gdy prowadziłem tramwaj z Gdańska do Nowego Portu. Robotnicy portowi, jadący na pierwszą zmianę, tłoczyli się jak zwykłe na platformie, ledwo pozwalając mi ruszać korbą i prowadzić tramwaj. Kiedy dawniej odpożądałem ich, z ważnymi minami

mi odpowiadali mi arogancko: „Nie bądź pan taki ważny” — że nikt oni, robotnicy portowi, są tu na Wybrzeżu ważniejsi od tramwajarzy.

Tego ranka nie robiłem im awantur, zachowywałem się skromnie, toteż nie usłyszałem sakramentalnego niemal „nie bądź pan taki ważny”. Ale gdyby tylko któryś się odważył, powiedziałbym mu wszystko bez ogródek.

We dnie prowadzimy tramwaje, wozimy was do pracy. Wczoraj razem z wami przeładowaliśmy cement i dziś znowu was wozimy. Co wy, robotnicy portowi, zrobilibyście bez nas, tramwajarzy? Kto uratowałby port od zakorkowania? Kto przez swą

pracę oszczędził państwu milionów wydatków? — my bracie, gdańscy tramwajarze!

Ale oszczędzili mi tego kazania. Tłok był okropny, robotnicy jednak odsuwali się ode mnie, a nawet czuli ciernie uwagi, tym, którzy nie pozwalali mi ruszać swobodnie rękoma spoczywającym na korbach. Pewno na plecach mego ubrania zauważyli wielkie, cementowe plamy, których żona ręką zdołała całkiem wyczyścić.

— Wyśladaj, chłopaki! — krzyknął. Był to końcowy przystanek. Za żelaznym płotem bliżej czuła nieruchoma tafla basenu portowego.

Viktor M. Kiewski

Nie piękne rysy

lecz dobrze u trzymana cera stanowi o jej powabie. Jeśli są piegi, plamy, to usuwa się je „Specjalnym” kremem „Anida” a potem na co dzień matowy krem — i niezbędny puder „Anida”. Cera będzie zawsze świeża i matowa, delikatna jak aksamit. 5227

Anida Matowy

Kulturalna misja poczty

O wzrost czytelnictwa na wsi

Sprawne funkcjonowanie poczty, nie jest rzeczą błahą... Dobrze działające pośrednictwo pocztowe, zwłaszcza w oddalonych ośrodkach wiejskich to kwestia podniesienia czytelnictwa na wsi, kwestia dotarcia gazety czy czasopisma: to sprawa kultury. Byłoby wywaleniem otwartych drzwi, udawanie, że na wsi polskiej istnieje głód słowa drukowanego. I że trzeba uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby go zaspokoić. Stać może się to jedynie wówczas, gdy pismo, czy gazeta docierać będzie do zagrody chłopskiej stale i systematycznie, bez przerw i opóźnień. Gdy stanie się naprawdę rzeczą konieczną, nieodzowną, a nie rzadkim luksusem.

Jedyna droga

Sprawy te były już przedmiotem polemiki na łamach prasy między prezesem „Czytelnika”, red. Borejszą, a min. Poczty i Telegrafów Putkiem. Red. Borejsza w artykule p. t. „Sprawa poczty na wsi” stwierdzał wyraźnie, że jedyną drogą, którą może dotrzeć słowo drukowane na wieś, jest system pocztowy. Protestował przeciwko likwidacji, ze względu na oszczędnościowych, etatów 800 listonoszy wiejskich. Podkreślał, że logiczną konsekwencją oszczędności w tej dziedzinie jest nieuchronny spadek czytelnictwa na wsi.

W replice swojej min. Putek stwierdzał, że obecna liczba listonoszy wiejskich niewiele odbiega od stanu przedwojennego. Motywował konieczność przeniesienia pewnej ich liczby do okręgów pod tym względem dotychczas upośledzonych. Wyrażał przekonanie, że pośrednictwa pocztowe

we spełnia pokładane w nich nadzieje.

Ze poruszenie tej sprawy było istotnie na czasie, dowodem tego dyskusja, jaka toczyła się na Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu w czasie omawiania budżetu Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Ośrodkiem jej stała się właśnie sprawa listonoszy wiejskich Poczty Polskiej na wsi.

Z dalekiego Wschodu

Korea walczy o wolność

W południowej Korei wciąż jest niespokojnie. Strajki są krwawo tłumione przez policję, więzienia wypełnione działaczami demokratycznymi. Amerykańska policja wraz z oddziałem po okupantach japońską policją koreańską, zwalczają wszelkie dążenia wolnościowe społeczeństwa.

W myśl uchwał konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie z grudnia 1945 r. miało powstać w Korei niepodległe, demokratyczne państwo. Władze radzieckie w północnej części Korei przystąpiły od pierwszej chwili do realizacji uchwał moskiewskich.

Na początku 1946 r. stworzony został Tymczasowy Komitet Narodowy Korei Północnej, reprezentujący wszystkie warstwy społeczeństwa. Przeprowadził on w krótkim czasie wielkie reformy społeczne. Upaństwowiony został przemysł, który dotychczas w 90 proc. był w rękach Japończyków. Banki, urządzenia komunikacyj-

ne i pocztowe, przedsiębiorstwa handlowe stały się własnością narodu.

Reforma rolna objęła miliony chłopów, którzy przed tym pozostawali w półfeudalnej zależności od wielkich posiadaczy ziemskich, filarów imperjalizmu japońskiego. Wprowadzono 8-godzinny dzień pracy, ustalono minimum egzystencji dla robotników, wprowadzono w życie ustawę o ochronie pracy, ubezpieczeniu społecznym. Rozszerzono sieć szkół i wyższych uczelni. W mieście Pjong-Jang powstał nowy uniwersytet ludowy.

SYTUACJA NA POŁUDNIU

Inaczej zupełnie przedstawia się sytuacja w południowej Korei, pozostającej pod zarządem amerykańskim. Wojska amerykańskie przybyły tam w 23 dni po kapitulacji Japonii. Zastąpiły one partie demokratyczne, które zorganizowały władzę administracyjną w formie komitetów narodowych i rozwiązania Tymczasowego Rządu, który powstał 6 września 1945 r., tj. 2 dni przed jej przybyciem. Z Chin natomiast przybył tzw. „Tymczasowy Rząd Korejski” pod wodzą reakcyjnych Kimkoo. Z Ameryki wprowadzono znanego ze swej antydemokratycznej działalności Li-Syn-Mana (Szin Man Ri). Nje zdołano jednak nakłonić narodu koreańskiego do uznania „rządu” Kimkoo i stworzonego przez Amerykan parlamentu.

Partie lewicowe i masowe organizacje społeczne południowej Korei stworzyły Zjednoczony Narodowy Front Demokratyczny. W wielu przywódców partii demokratycznych zostało aresztowanych. Policja amerykańska zdemolowała w szeregu miejscowości lokale tych partii, unieruchomiła wydawnictwa i prasę. Tak wygląda „demokracja” w południowej Korei.

„WŁASNYMI RĘKAMI”

Amerykańska dziennikarka Anna Louise Strong, która niedawno zwiedziła obie części Korei pisze o niezwykłym zaufaniu, jakim ludność Korei północnej darzy Tymczasowy Rząd, który tam powstał. To zaufanie — jej zdaniem — wypływa przede wszystkim z zasadniczych reform społecznych, jakie rząd ten przeprowadził. „Na południu — pisze — amerykańska administracja wojskowa opanowała każdy odcinek życia koreańskiego. Na północy natomiast, wciąż słyszałam od Koreańczyków z dumą powtarzane słowa: „Myśmy to stworzyli własnymi rękami”.

Po 40 latach niewoli japońskiej naród koreański odzyskał wiarę we własne siły. (rok)

Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego”

Trzeźwość trzeba szanować

Dr. Wł. Winnicki z Częstochowy nadesłał dłuższy artykuł pt. „Północni nie pomagają”, z którego przytaczamy następujące wyjątki: „Dla człowieka pijącego nie sam alkohol czyni go „do knajpy”, ale i to, co w głównej mierze atmosfera knajpy. A więc gonitwa kelnerów, gwar rozmów, tumany dymu, ciągła zmiana osób, spotkanie znajomych, zaznajamianie się z podpiętymi i łączenie stolików, muzyka, pośpiewki, „bruderszafty”, zupełna swoboda i brak hamulca z czystej-światowej strony, pochwała wszelkiego cokolwiek się mówi i robi, to wszystko stwarza atmosferę, w której pijący czuje się świetnie, która go porywa i której pragnie... Jeżeli chodzi o nałogowych alkoholików, to jest to już stan chorobowy i ci jako chorzy powinni być umieszczani w szpitalach i poddani opiece lekarskiej”.

NIESZCZĘŚLIWI LUDZIE

Za co pijanego karać? — zapytuje Wł. Bibrzycki z Babic k. Oświęcimia. To przecież nieszczęśliwy człowiek! Ażby jednak tych nieszczęśliwców było mniej, nie wystarczyłoby tylko zakazy, ustawy i wszelkiego rodzaju ograniczenia. Trzeźwość trzeba szanować. Dla ludzi trzeźwych musi być szacunek. Nie można tych, którzy mają wabą wolę i przy lada okazji „zaleją” się aż do utraty przytomności stawiać na równi z ludźmi trzeźwymi. Naprawa złego musi być rozpoczęta od podstaw. Przy obejmowaniu jakichkolwiek stano-

wisk powinna być brana pod uwagę trzeźwość danego człowieka.

CO MÓWILI NIEMCY?

Dnia 19 czerwca 1840 r. — przypomina K. Makselon z Orontowic, pow. pszczyńskiego — powiedział u nas mówca hitlerowski te znamienne słowa: „Was, Polaków postaramy się wytepić nie tylko przez głód, niedzę, kradzieże, ale i przez pijaństwo”. Czy mamy więc sami tego dokonać na sobie, czego nie dokonali hitlerowcy? Wszelkie ustawy nie zdołają jeszcze wszystkiego złego usunąć. Sami musimy pomyśleć o przyszłości i o zdrowiu naszego narodu. Nie tylko władze, lecz wszystkie organizacje, związki, stowarzyszenia itp. powinny na zebraniach poświęcić trochę czasu na odczyty o treści propagującej zwalczanie pijaństwa, jako zguby całego narodu. Jako były górnik i rolnik widzę, a stwierdzić to każdy może, że tam, gdzie w rodzinie nie ma pijaka, żona i dzieci mają więcej możliwości do podniesienia stopy życiowej.

WALCZYĆ DOBRYM PRZYKŁADEM

Mgr. A. Kiełtykas pisze na zakończenie swojego listu: „Nie chcę uprzedzać innych wypowiedzi i sumować uwag, które suną się pod pióro. Dodam tylko jedno: Niech w Polsce zawiąże się „Liga Abstynentów Czynnich”. Niech wielkie jej rzesze dadzą narodowi lekcję oglądową. Niech dla dobra kultury człowieka i jego godności walczyć słowem, piórem, a nade wszystko przykładem. Są już dzisiaj do

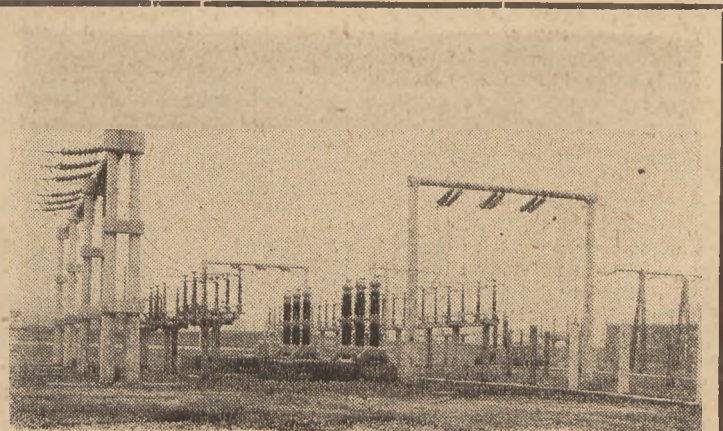
my, w których nie używa się wódki, nawet przy największych uroczystościach rodzinnych. Kieliszek wina jest tam jedynym napojem i symbolem szlachetności, zdrowia oraz szczęścia, napojem, któremu obcy jest odbierający rozum trunk. Takich jak najwięcej!”

LIST POD WPŁYWEM... „CZYSTY”

O tym, że większość pijących padło w nałóg głównie z powodu słabej woli, świadczy list, nadesłany przez E. Czarnego z Gliwic, w którym czytamy: „Jestem akurat pod wpływem „czystej”... Gdyby tej przeklętej wódki nie było, na pewno stałbym się wzorowym mężem

i ojcem, ale jak ona istnieje i ja mam parę złotych w kieszeni, to zdaje mi się, że nie mam siły, aby oprzeć się pokusie, i ażeby się nie upić”. Autor listu, rozgorzcony swoim stanem proponuje m. in., ażeby litr wódki kosztował co najmniej 10.000 zł oraz ażeby w razie pojawienia się „bimbrowi”, potajemnych producentów karać śmiercią.

Dalsze wypowiedzi na temat walki z alkoholizmem przysłali: St. Janik z Panewnika, Czytelniczka D. z Nowej Wsi, K. Zawadzka z Zabrze, B. Dajewski z Siemianowic, „Kude” z Będzina. Br. B-wier z Bobrka, H. Niemier z Koniar i St. Wojciechowski z Nowej Wsi.



W Łagiszy koło Będzina odbyła się uroczystość poświęcenia i włączenia pod napięcie podstacji 110 kV, która jest miejscem wypadowym linii 220 kV, łączącej Zagłębie Węglowe z Łodzią. Na zdjęciu fragment podstacji.

Kupujemy maszyny biurowe

Aparaty geodezyjne - Fotoaparaty
PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY

B.T.H. Marian Pujdak
Marszałkowska 118 Warszawa
(PAP) 5300

Na Dom RTPD

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych. Katowice — 20.000 zł, Związek Zawodowy Górników Oddział Katowice — 10.000, Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, Katowice — 100.000, Związek Zawodowy Przemysłu Skórzanego, Oddz. Katowice — 10.000, Związek Zawodowy Muzyków, Zarząd Okr. Katowice — 3.000, Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych, Katowice — 5.000, Związek Metalowców, Zarząd Główny, Katowice — 50.000, Związek Metalowców, Oddział Katowice — 10.000, Związek Pracowników Przemysłu Chemicznego, Zarząd Gł., Katowice — 20.000, Związek Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności, Oddział Katowice — 5.000.

Rejestracja rzemiosła

Wrocław (st). Min. Przemysłu i Handlu zawiadomiło Izbę Rzemieśniczą we Wrocławiu, że przewiduje się przesunięcie terminu rejestracji rzemiosła. Termin ten upływa w dniu 20 grudnia br.

Rzemieślnicy, którzy z powodów należytych uzasadnionych (wypadki wyjątkowe) nie będą mogli wykonać obowiązku zgłoszenia przedsiębiorstwa w podanym terminie, winni złożyć omytywane podania do władz administracji ogólnej pierwszej instancji we Wrocławiu, Wydział przemysłowy Zarządu Miejskiego, a na pozostałych terenach do referatów przemysłowych — o przywrócenie terminu na wniesienie opłaty i dokonanie rejestracji, przy czym władza administracyjna może termin przywrócić lub odmówić i w razie odmowy przydzielić inny warsztat innej osobie. Pierwotny użytkownik warsztatu traci wówczas prawo pierwokupu.

Izba Rzemieśnicza zwraca uwagę, że rzemieślnicy którzy nie wykonają zgłoszenia do 20 bm., niezależnie od wniesienia podania o przywrócenie terminu, są obowiązani warsztat zamknąć, gdyż w wypadku kontroli i stwierdzenia dalszego prowadzenia warsztatu podlega sankcjom karnym, przewidzianym w art. 5 dekretu z dnia 28 października br.

W dolnośląskiej Fabryce Szpul „Szrupiernia” nadaje pierwszy kształt...

Kłodzko (bro). Dolnośląska fabryka szpul pod zarządem państwa w Kłodzku jest placówką przemysłu, spełniającą podstawowe zadania w dziedzinie produkcji tekstylnej. Produkuje ona szpule dla przemysłu włókienniczego, które rozpraszane są po największych centrach naszej produkcji tekstylnej — jak Białystok, Bielsko, Łódź, Częstochowa itd.

Historia fabryki jest taka, jak każdej prawie placówki na Ziemiach Odzyskanych. Pierwszy dyrektor — fabryki, inż. Beranek — stał w roku 1945 maszyną zdewastowaną, hale fabryczne zniszczone, brak pasów transmisyjnych. W dniu 2 sierpnia 1945 r. rozpoczęto prace przygotowawcze nad uruchomieniem fabryki, a 1 września tego roku rozpoczęto już produkcję. Praca zakładu napotykała jednak na zasadnicze trudności: nie było fachowców, których dzisiaj fabryka posiada kilkunastu wyszkolonych we własnym zakresie, robotników, wreszcie kapitału obrotowego. Kapitał ten został zdobyty również we własnymi siłami, a skalę rozwoju fabryki, która jest 100% rentownym przedsiębiorstwem, ilustruje fakt, że obrót w pierwszym miesiącu pracy wynosił

7000 zł, dziś — przekracza 2.300.000 zł. Zakład obsługuje fabryki całej Polski.

— W chwili obecnej — informuje nas dyr. Beranek — fabryka szpul zatrudnia 103 pracowników. 50% tej liczby stanowią kobiety. Produkuje ona ponad 450.000 szpul miesięcznie wyłącznie dla przemysłu włókienniczego, a w pierwszym rzędzie dla mińskiego, bawelnianego, wełnianego, jutowego oraz zwykłe szpulki do nici. Obsługuje fabryki całej Polski.

— Czy produkcja miesięczna pokrywa zapotrzebowania naszego przemysłu?

— O, nie — i dlatego staramy się produkcję podnieść. Fabryk innego typu mamy w Polsce dwie. Moim zdaniem przy rozszerzeniu niektórych działów warsztatów, po pyt można by w zupełności zaspokoić.

— Skąd pochodzą robotnicy fabryki?

— Z całej Polski, a nawet z terenów od Irkucka do Nowego Jorku. Zaaklimatyzowali się zupełnie. To dobrzy robotnicy i dobrzy Polacy — mówi z dumą dyr. Beranek. Pierwszy polski robotnik przy był do nas w listopadzie 1945 r.

Przedtem musieliśmy zatrudniać Niemców. Ostatni z nich opuścił fabrykę w początkach 1946 r.

JAK POWSTAJĄ SZPULE?

Z tajemkami produkcji szpul zapozna nas dyr. techniczny, p. Goldszajn. Dziennie przerabia się ponad 7 m³ drzewa. Do produkcji używane są gatunki dość drogie: buk, brzoza, jesion i javor. Drzewo, sprowadzane samochodami z okolicznych lasów, bierze się na tzw. „gater” (trak), gdzie ulega ono przecięciu na odpowiednie wielkości sztuki. Przygotowanie półfabrykatów odbywa się w sali pil tarzowych, które mają drzewo na kłocki. Pierwszy zasadniczy kształt nadaje się w tzw. „szrupierni”, gdzie obrabiarzy w blaskawiczym tempie wydobywają z kłocków formę szpul. Uderza precyzją wykonania — kształt szpulki zależy nie tylko od nastawienia noży, ale również od rąk robotnika — od precyzji, z jaką naciska dźwignie i pedały.

— Czy dużo szpułek pęka na obrabiarkach?

— Około 1,5% — jest to nieuniknione, ze względu na małą odporność buczyny przy temperaturze, jaką wytwarza tarcie przy szybkich obrotach.

Następnie szpulki wędrują do „susznicy”, skąd po wysuszeniu „przechodzą” do wykańczalni. Tu maszyny dopełniają kształtu, wygładzają, równają tarcze i wałki. Szlifowanie jest samoczynne i odbywa się w bębnie obrotowych. Wreszcie lakierowanie i fabrykaty gotowe są do wysyłki. W oddziale ekspedycyjnym stoją stosy symetrycznie ułożonych szpul. Widnieją na nich nadruki: Krosno, Częstochowa, Łódź, Bielsko...

JESTEŚMY SAMOWYSTARCZALNI

Fabryka posiada własną turbinę, zasilaną przez spad rzeki Białucha, dopływ Nysy. Dlatego jest w części niezależna od kapryśnej elektrowni kłodzkiej. Posiada też centralne ogrzewanie — pod kotłem pali się wyłącznie wiołami i odpadkami drzewa. — Tartak mamy na miejscu. To nasz „gater” — mówi dyr. Beranek. Na dziedzińcu leżą pnie ściętych drzew, a w magazynie stoją w piramidach go-

towe, okute, lakierowane szpule. Nie tylko, że „wyprodukowaliśmy” we własnym zakresie fachowców — ciągnie dalej nasz rozmówca — odbywa się u nas obecnie kurs na stawiający, na który uczęszcza 18 pracowników. Pójdą oni i do innych fabryk, odczuwających brak fachowców. W przygotowaniu jest rozbudowa działu niciarek, tj. małych szpułek, będących w powszechnym użyciu.

PRZEKROCZYLIŚMY PLAN ROCZNY

Roczny plan produkcji przekroczony został w dniu 10 września br. Przewiduje się wykonanie planu rocznego w granicach 114 — 115%. Niedawno robotnicy fabryki zainicjowali, między innymi, wyścig pracy. Dotychczas najlepsze wyniki osiągnęli indywidualnie: Jerzy Pollika, pracujący na pilach tarzowych, wyrabiając 184% normy, Maria Krauze na niciarkach — 160% normy i Wanda Mergner — 175% normy. Najbardziej zasłużonym robotnikiem fabryki jest pierwszy, poza dyrektorem, Polak na jej terenie, dziś majster ogólny — Kazimierz Pastuszek, który głównie przyczynił się do repolonizacji zakładu.

Jest godzina czwarta — nadchodzi nocna zmiana na oddział przygotowawczy. Zegnamy dyrektora i robotników, życząc im dalszych sukcesów.

Otwarcie świetlicy

w Gimnazjum i Liceum Handlowym

Wąbrzych (sar). W dniu 13 bm. odbyło się otwarcie świetlicy w Gimnazjum i Liceum Handlowym w Wąbrzychu, ul. Stalina 5. W związku z tym młodzież zrzeszona w ZHP, ZWM i OM TUR i niezrzeszona obchodziła mija uroczystości. Po powitaniu zebranych przez dyr. Romana Stefankę przemówił opiekun świetlicy prof. Gąsiewski podkreślając, że praca nauczyciela na terenie świetlicy nie może pozostać bez osiągnięć wychowawczych i musi przynieść pozytywne rezultaty dla Państwa. Przemawiali poza tym prezes Komitetu Rodzicielskiego Dudryk

Wrocław (st). Do Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy we Wrocławiu napływają w dalszym ciągu liczne ofiary na rzecz odbudowy Stolicy.

Ostatnio do listy „fiarodawców” przylatczyły się następujące zakłady pracy i instytucje: Ośrodek Konfekcyjny złożył 209.570 zł za przepracowaną jednodniówkę, Związek Zaw. Prac. Państw. R. P. z dobrowolnych ofiar — 107.728 zł, Państw. Stocznie i Warsztaty Mechaniczne, Wrocław-Zacisze — 84.019 zł, Państw. Komunikacja Samochodowa — 54.652 zł, Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, Koło Wojewódzkie — 56.028 zł, Spółdzielnia Wyd. „Wiedza”, drukarnia nr 2 — 31.000 zł, Okręgowe Warsztaty Komunikacji Samochodowej nr 4 — 17.207 zł, Państw. Cegielnia „Swoje” z przepracowanej jednodniówki — 17.251 zł, Wytwórnia Materiałów Budowlanych — 20.246 zł, Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych — 10.966 zł, Firma Lenart i Ska 10.229 zł, Zrzeszenie Spółdzielni Wojskowej — 4.200 zł, Szkoła Prawnicza — 2.820 zł, szkoła powszechna w Ljbanju — 4.855 zł, spółdzielnia wojskowa „Saper” — 2.400 zł, Państw. Liceum Techniczno-Dentystyczne — 22.000 zł, miejski urząd WF i PW 2.275 zł, szkoła powszechna nr 29 1.280 zł, pracownicy kop. sp. opalowej — 1.410 zł, adwokat Filip Tobiasz — 1.000 zł, szkoła powszechna nr 26 — 820 zł, Zakład Wyróbów Płnikarskich — 1.020 zł, oraz firma „Dobra księżka” 615 zł.

W Szkole Przysposobienia Przemysłowego w Prudniku Młodzież wiejska zdobywa zawód

Prudnik (Kok). Na zaproszenie dyrekcji prudnickiej Szkoły Przygotowania Przemysłowego Nr 21, zwiedziliśmy ostatnio tę szkołę, w której 300 dziewcząt w wieku 14 do 20 lat, pobiera naukę w ramach przemysłu włókienniczego. Warto scharakteryzować cel i znaczenie Szkoły Przygotowania Przemysłowego, których na terenie Polski znajduje się 24 z ilością ponad 10 tys. młodzieży. Ze szkół tych 18 znajduje się na Ziemiach Odzyskanych, a 6 na ziemiach dawnych. Uruchomiła je Ministerstwo Przemysłu i Handlu, dzieląc na poszczególne resorty wytwórcze.

Przemysł wełny posiada 7 szkół z 3 tys. młodzieży, metalowy 5 szkół z 2.500 młodzieży, hutniczy 2 szkoły z 1.300 uczniami, elektrotechniczny 2 szkoły z 800 uczniami, chemiczny, papierniczy i drzewny po jednej szkole przy stanie 300 uczniów w każdej oraz włókienniczy szkół w 5 zakładach około 2 tys. dziewcząt.

Niezależnie od szkół już istniejących, w stadium organizacji znajduje się dalszych 29 szkół, przewidzianych na 14 tys. młodzieży, które to szkoły mają być w najbliższych tygodniach uruchomione. Razem więc znajdzie naukę i podstawę do egzystencji 25 tys. młodzieży wiejskiej.

Trzeba bowiem wiedzieć, że S. P. P. przyjmują przeważnie młodzież wiejską, z gospodarstw kartowatych oraz sieroty, pozostałe bez opieki.

Warunki przyjęcia sprowadzają się właściwie do względnej znajomości pisania i czytania oraz chęci do nauki i pracy. Szkoły te są po prostu pomostem ze świata do przemysłu, tak koniecznym w dobie budowy nowej rzeczywistości gospodarczej kraju.

Szkoła Przygotowania Przemysłowego Nr 21 w Prudniku Opolskim powstała z inicjatywy mgra Kłocka, obecnego jej dyrektora, w warunkach tak ciężkich, że jedynie dziwny upór inicjatora oraz przychylność władz, tak administracyjnych, jak i Min. Przemysłu i Handlu potrafiły stworzyć stan taki jak obecnie.

Ze zrujnowanych, zdewastowanych budynków przy ul.

Czerwonej Armii, kosztem około 12 mil. złotych rekami miejscowego S. P. B. odremontowano kompleks budynków pomiędzy ulicami Czerwonej Armii, Szkolną i Młyńską, stwarzając warunki tak dla nauki, jak i leczenia oraz kulturalnych rozrywek dla 300 dziewcząt. Przy ul. Prążyńskiej, w dawnych zakładach „Frenki”, uruchomiono warsztaty tkackie dla zajęć praktycznych.

Dnia 2 maja br. rozpoczęły roboty nad odremontowaniem budynków, a już 22 czerwca przybyła pierwsza partia dziewcząt.

Szkoła obejmuje 3 resorty: administracyjny, pedagogiczny, oraz wychowawczy. Zarząd ogólny spoczywa w rękach twórcy tej szkoły dyr. Władysława Kłocka.

Szkoła jest jednoroczną i obejmuje 3 kursy o różnych poziomach, przygotowując 200 dziewcząt dla przemysłu bawelnianego i 100 dla dziewiarstwa (pończachy, swetry itp.).

Silny nauczycielski stał i spoza szkoły wykłada przedmioty ogólne z nauką religii oraz zawodową, jak tkactwo. 16 godzin tygodniowo uczennice spędzają w hali fabrycznej, na krosnach poznając praktyczną stronę swego przyszłego zawodu. W S. P. P. panuje system wojskowy, a więc są plutony, kompanie, jest salutowanie no i oczywiście umun-

durowanie. Personel składa się z 39 osób, nie licząc służby pralni, szewców, fryzjera itp. Szkoła ma jasne, białe salki, unywalnie i toalety, świetlice, jadalnie i czytelnie. Posiada także własny szpital z izolatką dla ewent. chorych zakaźnie.

S. P. P. Nr 21, na 1 zjeździe szkół tego typu w Szczecinie, w dniach 7 — 9 września br. uzyskała zespołowo pierwsze miejsce i srebrny puchar tak za dziesiątą postawę, jak i gry, a zwyciężca za poziom kulturalny, uwidaczniający się w osiągnięciach świetlicowych i występach artystycznych znalazło wyraz w piśmie młodzieżowym „Świat Młodych”, poświęcającym szkole prudnickiej prawie cały numer.

Polskie rodzyнки

Physalis Peruviana — mechunka w dolinie Kłodzkiej

Kłodzko (bro): Od pewnego czasu, jak już donosiliśmy na łamach naszego dziennika, Szkoła Ogrodnicza w Białej Krakowskiej prowadzi doświadczenia nad hodowlą i vegetacją „polskich rodzynek”. Botaniczna nazwa tej rośliny brzmi: Physalis Peruviana.

na; staropolska — mechunka. Dziś w swym zakładzie ogrodnim, Otóż hodowlę mechunki prowadzi w Polanicy Zdroju p. Tadeusz Kuźma, który od trzech lat wyhodował 150 krzaków tej rośliny na swój własny użytek. Od krył on, że owoce mechunki mo-

żna suszyć, a po wysuszeniu nie różnią się niczym w smaku od autentycznych rodzynek winogronowych. Mechunka należy do rodziny psiankowatych (jak pomidor), jest rośliną jednoroczną i wymaga podobnej pielęgnacji jak pomidory, będąc jednak bardziej niż one wrażliwą na mrozy. Krzak mechunki dochodzi do wysokości 40 cm — owoce zielone i kuliste wielkości orzecha laskowego, umieszczone są na długości gałązki w błonistych woreczkach. Owoce spadają z krzaka dojrzewając na ziemi. Z jednego krzaka zebrać można około 30 dkg owoców. P. Kuźma zamierza w przyszłym roku hodowlę rozszerzyć, a dotychczas zebrane nasiona rozprowadzić po wszystkich zakładach i stacjach doświadczalnych ogrodnictwa w całej Polsce, uzupełniając wysiłki szkoły białskiej, mające na celu spopularyzowanie

hodowli mechunki. Z jednego krzaka, tj. z 30 dkg owoców otrzymać można 10 dkg „suszu”, co wobec ceny nasion 100 zł za porcję (150—200 szt.) opłaca się zupełnie.

„Polskie rodzyнки” mogą mieć zastosowanie także w cukrownictwie — ładnie wyglądający kuliści owoc nadaje się do dekoracji wyrobów. Z mechunki robić można również smaczne konfitury.

Kilkadziesiąt lat temu mechunka miała zastosowanie w lecznictwie ludowym. Odwarom z niej leczono schorzenia dróg moczowych. Wyciąg z niej, figurujący dziś w spisie leków, nosi nazwę „physalin” — jest nieśmiertelny niepołączony pochodzenia Niemcy, jak mieli możność przekonać się nasi ogrodnicy, rośliny tej nie znali.

Mechunka udaje się w kotleńskie kłodzkiej znakomicie — jest bardzo plenna — w jednym owoczie znajduje się 40—50 ziarenek nasion. W nasiona i owoce mechunki zaopatrywał p. Kuźma przebywających na wczasach w Polanicy-Zdroju kurasjuszy. Otrzymuje on obecnie listy od osób, które podjęły się hodowli, wyrażające pełne uznanie dla użyteczności owoców mechunki. W razie rozwinienia hodowli na większą skalę, „rodzyнки polskie” fałszywe będą o 1/2 od winogronowych, których 1 kg kosztuje dzisiaj ponad 2.000 zł. „Pienię” polskich rodzynek” p. Kuźma jest zdania, że we wszystkich miejscach wódcach kotleńskie kłodzkiej wino nie się zaprowadzić ośrodku hodowli, że względu na sprzyjającą wegetacji mechunki klimat i odpowiednią glebę.

Nocny „gość”

Wrocław (wg). Do mieszkań Marii Płatek we Wrocławiu, przy ul. Mięniczej 21, wszedł w godzinach wieczornych oficer w randze porucznika w stanie pijanym, oświadczył, że jest z milicji. Przybyły poszedł do kuchni, gdzie położył się spać na kozetce. Po przespanej nocy osobnik ów ułotnił się wraz z gotówką, zabraną z torebki właścicielki mieszkania

Współzawodnictwo zwiększa produkcję Przemysł włókienniczy Ziemi Zachodnich

Wrocław. Wprowadzenie systemu pracy wielowarsztatowej i przodownictwa zwiększyło wydajność produkcji m. in. w przemysle włókienniczym Ziemi Odzyskanych. Współzawodnictwo na terenie poszczególnych fabryk i między fabrykami rozwija się coraz bardziej, wpływając z jednej strony na wzrost produkcji, z drugiej zaś na zwiększenie zarobków. Każdy tydzień niemal przynosi nowe nazwiska tych, którzy współzawodnicząc, osiągają coraz lepsze wyniki pracy. Są to: Zdzisław Lange, Stanisław Zelichowski, Wacław Szubski, Aniela Pola, Czesława Rajewska, Krystyna Rymanowicz, Józef Adach, Kazimierz Maczuga, Jolanta Burakowska, Władysław Mularczyk, Andrzej Jarzabek i wielu innych.

Przemysł bawełniany kupia się w okręgach: Dzierżoniów, Lubań i Bogatyni (pow. Zgorzelec). Przemysł wełniany koncentruje się w okręgach Zielonej Góry i Żegania. Państwowe zakłady przemysłu wełnianego w Zielonej Górze zostały wysunięte na drugim zjeździe przemysłowym, jako sztandarowa fabryka. Na III zjeździe przem. stwierdzono, że odbudowała ona swój park maszynowy i urządzenie do podstaw oraz uruchomiła produkcję, która wynosiła już około 300 tysięcy metrów miesięcznie.

Przemysł włókien lkowych, grupowany przeważnie w okręgach Wąbrzych, Kamienna Góra i

Zary produkcyjne materiały białe i zakardowe (drukowane) — fabryka „Odra” w Nowej Soli — nieci do zycia i dla celów przemysłowych.

Przemysł jedwabniczy — galanterii kupia się w trzech okręgach: Leśna (pow. Lubań), Nowa Ruda oraz Krzyżatka. Poza wyrobami i tkaninami jedwabnymi wyrabia dywany, znane na rynkach zagranicznych, jako smyrniewskie. Przemysł konfekcyjny w okręgu Wrocławia i Lubania wprowadza na rynek produkcję indywidualną obok wyrobów standaryzowanych.

Przemysł dziewiarsko-pończosznicy, grupowany w ośrodku Legnicy, produkuje skarpetki, swetry oraz dzianinę (materiały milanesowe).

Przemysł sztucznych włókien grupowany jest w ośrodkach Wrocławia i Jeleniej Góry. Na podstawie własnych osiągnięć technicznych produkuje się w Jeleniej Górze włókno na pończochy oraz tkaniny o bardzo dużej wytrzymałości. Fabryka jeleniogórska jest w rozbudowie, na rok 1949/50 przewiduje się jej całkowite uruchomienie.

Rozzarnie lnu i konopi rozsiane są po całym terenie Dolnego Śląska. Zadaniem ich i celem jest osiągnięcie takiej plantacji lnu i konopi, żeby w przyszłości uniezależnić się od rynku zagranicznego. Obszar uprawy lnu i konopi wzrasta z każdym rokiem.

Zakłady produkcji artykułów i tkanin technicznych produkują w pierwszym rzędzie części i tkaniny techniczne dla potrzeb przemysłu włókienniczego. Oprócz tego wyrabiają liny okrętowe i plandeki, które zdobyły już rynki zagraniczne.

Kłodzka rozlewnia octu

pokrywa zapotrzebowanie 3 powiatów

KŁODZKO. (bro). Kłodzka Rozlewnia Octu, mieszcząca się przy ul. Łukaszyńskiego nr. 2, choć jest przedsiębiorstwem prywatnym, otrzymuje octet wyłącznie z kontyngentów PCH, z państw. fabryki octu w Legnicy i w 80% zaopatruje punkty sprzedaży na terenie powiatu kłodzkiego, bystrzyckiego i ząbkowickiego. Octet spirytusowy otrzymywany w beczkach rozlewa się tutaj do butelek w ilości 800 l. dziennie. Octet jest 10% i w rozlewni zostaje rozcieńczony do mocy 6%, tj. do stanu gotowego do spożycia. Butelki 1/2 litrowe korkowane automatycznie z etykietami rozlewni, w pakowni ładowane są w specjalne skrzynie, zabezpieczające je przed rozbitciem w czasie transportu.

Obrót miesięczny przedsiębiorstwa w sezonie, tj. w okresie przyrządzania marynat, wyraża się sumą 400—500 tys. zł. W rozlewni pracują wyłącznie kobiety. Hurtowa cena 1 ltr. octu wynosi 65 zł. detaliczna — 75 zł.

Bardzo ciekawie przedstawia się proces mierzania procentu zakwaszenia octu za pomocą specjalnego aparatu tzw. kwasomierza. W zbiorniku znajduje się lug w stanie płynnym, którym jako zasadą oddziaływać się na octet, aż do momentu zupełnego zabarwienia octu na czerwono, co dowodzi przezwagi zasady nad kwasem. W ten sposób eliminuje się zbyt wysoki procent zakwaszenia. Odczytane na podziale próbki z lugiem cyfry wskazują ilość wody, jaką należy rozcieńczyć octet do mocy 6%.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że właściciel rozlewni p. Krzeski przystąpił do uruchomienia rozlewni w początkach 1948 r. z kapitałem zakładowym w wysokości 2.000 zł. Dział przedsiębiorstwa jest nie tylko wysoko rentowny, ale spełnia podstawowe zadanie w dziedzinie zaopatrzenia ludności w tak ważny produkt spożywczy.

Otwarcie radiowęzła w Prudniku

Prudnik (kok). W dniu 14 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie radiowęzła w Prudniku. Po nabożeństwie, transmitowanym przez radio, nastąpiło poświęcenie radiowęzła i jego otwarcie. Na uroczystość tę przybył dyrektor rozgłośni katowickiej Burczak, który wygłosił przemówienie, inauguracyjne. Z kolei przemawiali: starosta Czechowicz, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Bachowski, inspektor Michałowski i p. Furmański imieniem partii politycznych. W godzinach wieczornych odbyła się akademія.

Kradzież w Politechnice

Wrocław (wg). W zakładzie chemii nieorganicznej Politechniki Wrocławskiej dokonano kradzieży pasa transmisyjnego. Sprawcy dotychczas nie wykryto. Prowadzone są dochodzenia.

NA UPOMINKIW PIĘKNYCH OPRAWACH PŁOCIENNYCH
ZE ZŁOCENIAMI

P O L E C A :

KSIEGARNIA SPÓŁDZ. WYD.**„CZYTELNIK”**

KATOWICE, 3 MAJA 12

Gojawczyńska P.: Krata	21 690,—
Rajska jabłoni	980,—
Golubiew A.: Bolesław Chrobry, 2 t.	2.200,—
Hirsfeld L.: Historia jednego życia	1.200,—
Iwaszkiewicz J.: Czerwona tarcza	1.020,—
Wiersze wybrane	740,—
Kossak Z.: Puzkarz Orban	890,—
Kraszewski J. I.: Stara baśń	625,—
Manuszyński R.: Wielki szorm	740,—
Pruszyński K.: Trzynaście opowieści	820,—
Słonimski A.: Wybór poezji	640,—
Staff L.: Wiersze wybrane	610,—
Tuwin J.: Wybór poezji	870,—
Wołowski J.: Tak było	690,—
Zeromski St.: Nowele, opowiadania	720,—
1 fragmenty	1.700,—
Popioły, 3 tomy	1.700,—

oraz w oryginalnych oprawkach kartonowych:
Szyper H.: Adam Mickiewicz 500,—
Dwa wieki poezji rosyjskiej (antologia) 900,—

4759

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO — BIURO
BUDOWY ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH — ogłasza****przetarg nieograniczony**

na wykonanie 3 pieców utleniających według projektu dostarczonego przez B. B. Z. W.

Termin ukończenia zamówienia 1 października 1948 r.
O szczegółowych warunkach wykonania zamówienia informuje Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty w należytej zabezpieczeniu kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na wykonanie pieców utleniających” składać należy w Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 w terminie do dnia 30 grudnia br. do godz. 12.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1 1/2 % (półtora procent) sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 grudnia br. o godz. 12 min. 15. (PAP) 5220

**Ubezpieczeni i zakłady pracy z terenu gminy
Mikulczyce od 1. I. 1948 pod zasięgiem
Ubezpieczalni Społecznej w Zabrzu.**

W celu usprawnienia obsługi ubezpieczonych i zakładów pracy z terenu gminy Mikulczyce zainteresowani zostają z dniem 1. I. 1948 — na podstawie porozumienia właściwych organów Ubezpieczalni Społecznej w Bytomiu i Ubezpieczalni Społecznej w Zabrzu — włączeni pod zasięg działania Ubezpieczalni Społecznej w Zabrzu.

W związku z tą zmianą od dnia 1 stycznia 1948 r. należy w Ubezpieczalni Społecznej w Zabrzu (ul. 3 Maja 8):

1. zgłaszać wszelkie roszczenia ubezpieczonych, zatrudnionych w zakładach pracy na obszarze gminy Mikulczyce;
2. dokonywać zgłoszeń do ubezpieczenia, zgłoszeń zakładów pracy, składek wykazy stanu zatrudnienia, wpłacać składki ubezpieczeniowe.

Należności mogą być uiszczane również drogą przelewów i przekazów bankowych oraz przez P. K. O.

5229

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO — BIURO
BUDOWY ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH — ogłasza****przetarg nieograniczony**

na wykonanie:

- a) urządzenia dla oddelegowania wody o wydajności 200 m³/godz.
- b) filtra żelazowego kompletnego o wydajności 3 m³/godz.

Termin ukończenia zamówienia 1 października 1948 r.
O szczegółowych warunkach wykonania zamówienia informuje Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty w należytej zabezpieczeniu kopertach bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na wykonanie urządzenia do oddelegowania i zmniejszania wody” składać należy w Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 47 w terminie do dnia 29 grudnia br. godz. 12.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1 1/2 % (półtora procent) sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 grudnia br. o godz. 12.15. (PAP) 5218

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GAZÓW TECHNICZNYCH
Dąbrowka Mała, ul. Dąbrowskiego 2**

ogłasza:

przetarg nieograniczonyna malowanie ok. 1.000 m² ścian i sufitów, malowanie lampierii, okien, drzwi i podłóg.

Roboty będą wykonywane w różnych miejscowościach odległych ok. 10 km od Dąbrowki Małej.

Bilansowy informacja udzieli Wydział Zakupu Z. P. G. T. 341-25.

Oferty należy składać w Z. P. G. T. Dąbr. M. z napisem „Roboty malarskie” do dnia 23. 12. 47 r.

Z. P. G. T. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu i odszkodowań.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 grudnia 47 r. o godzinie 10 dopołudnia. (PAP) 5238

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO — BIURO
BUDOWY ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH — ogłasza****przetarg nieograniczony**

na wykonanie 3 wień olejowych.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i rysunki wykonawcze można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy nadsyłać lub składać do dnia 29 grudnia br. do godz. 10 w B. B. Z. Wł. przy ul. Sienkiewicza 47 w Łodzi.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 grudnia br. w tymże Biurze B. B. Z. Wł. w Łodzi, o godz. 10 min. 15. (PAP) 5219

Zaginęła

paczka, zawierająca księgi handlowe i dokumenty w drodze z Bytomia do Zabrza dnia 14.12.1947 (godzina 18 — 21). Paczka była opakowana w szarym papierze i osznurowana. Przypuszczalnie należała do kogoś przez nieuważną paczkę zabrał. Prosimy o zwrot księzek, zaś znajdujący się w paczce materiał na ubranie ofiarujemy oddawcy jako nagrodę. Książki proszę oddać w Księgarni „Czytelnik” w Zabrzu. 5237

**MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
GNASZYNKA FABRYKA TAPET
I PRZETWORÓW PAPIEROWYCH**

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

1. Ogrodzenia betonowego terenu fabrycznego
2. Montażu i remontu filtru.

Informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można do dnia 18. XII. 47 r. w godz. urzędowych, w biurze fabryki, Częstochowa, Aleja Wolności 36, tel. 12-58.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 19. XII. 47 r. godz. 10 rano, z napisem objaśniającym rodzaj robót. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w Częstochowie, Aleja Wolności 36 w dniu 27 grudnia o godz. 12. Wadium przetargowe w wysokości 2 % od sumy kosztorysu należy wpłacić do BGK Częstochowa, konto 118.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. (PAP) 5231

**NAJPOPULARNIEJSI
AUTORZY POLSCY:**

JULIUSZ GERMAN
IRENA KNYWICKA
KAZIMIERZ KOZ-
NIEWSKI
JANUSZ MEISSNER
HANNA MOKRZYCKA
GUSTAW MORCINEK
NIEJAKI X
JOZEF PRUTKOWSKI
MAGDALENA SAMO-
ZWANIEC
ARTUR M. SWINAR-
SKI
WIECH
WOJCIECH ZUKROW-
SKI
Sprzedają i podpisują
swoje książki w piątek,
dnia 19. bm. od godz.
10-18 w Księgarni Społ-
dzielni Wydawniczej
„KSIĄŻKA” Katowice,
3 Maja 3.
KSIĄŻKA Z PODPISEM
AUTORA TO NAJ-
MILSZE PODARUNKI
GWIAZDKOWY
WYDAWNICTWO
AWIR
KATOWICE 5192

**Centrala Sprzętu
Pożarniczego**
Sp. z o.o. w Łodzi
Oddział we Wrocławiu
Pułaskiego 81 do-
starcza wszelki

**SPRZĘT
pożarniczy**

5014

Lustra - Finki

2, 3 i 4 mm w blachach
od 40-80 x 170 cm, o wy-
sokiej jakości podłuwu,
bez fal, poleca Śląska
Składnica Szkła Bytom,
Pl. Stalina 4, tel. 27-11.
Uwaga: Wysyłamy każ-
dą ilość o żądanych wy-
miarach w specjalnym
gwarantowanym opako-
waniu. W większych
mianach poszukujemy
wyłącznie odsprzeda-
wów. 5171

ELEKTRO - RADIO - SALON

Katowice, Warszawańska 28

tel. 321-85.

poleca:

Aparaty i lampy radiowe

duży wybór

Płyty gramofonowe:

najnowsze nagrania

Fog - Record,
Melode.

Art. elektrotechniczne

Reperacje aparatów
radiowych 4987

Uzdrowiska

KRYNICA pensjonat „So-
polowice” Dra Władysława
komfort, tel. 14, otwarty
od 15 grudnia. 7358RABKA — „Jasny Dwór”
tel. 3, komfortowy pensjo-
nat. Przyjmuje również na
sezon zimowy dzieci pod
fachową opieką. Ceny przy
stępne. 7803WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862

Obwieszczenie o licytacji

1 Urząd Skarbowy w
Gliwicach będzie sprze-
dawał z licytacji w
dniu 22 grudnia 1947 r.
od godz. 9 rano w skła-
dnicy 1 Urzędu Skarbo-
wego w Gliwicach przy
ul. Gomołki 17odzież, obuwie, me-
ble, maszyny i inne
przedmioty codzien-
nego użytku.Szczegóły na tablicy o-
głoszeń Urzędu Skarbo-
wego. (PAP) 5233

Nacelnik Urzędu

Różne

OB. GRUBERA, KIEROW-
NIKA SPÓŁDZIELNI „ZOO-
DA” W STANIE ZDENER-
WOWANIA OBRZĄŻEN-
— PRZEDTO NAJUPRZEM-
NIEJ PRZEPRAZAM.
— JAN BODOLSKI. — 7787WYDZIAŁ Powiatowy w
Tarnowskich Górach wy-
daje w drodze przetar-
gu na 10 lat Ogrodnictwo
Powiatowe. Warunki prze-
targowe otrzymać można
z wrotami kosztów w
Biurze Powiatowym pokój
20. Oferty składać do 28
grudnia 1947 r. w Tarnowskich
Górach. 7788WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862WYCIECZKI do 50 osób
przyjmie (okres świąteczny)
Rajcza pensjonat „Leszek
Błaty”. 8862**Wolne posady**BUCHALTER — bilansista
(do przebitkowania) potrzebny
zaraz. Oferty „Czytel-
nik” Katowice pod Z. W.
5370SKŁADACZ RĘCZNY — sa-
modzielny potrzebny od
zaraz do Drukarni Stachur-
skiej w Olkusz. Mieszka-
nie zapewnione, płace wg
umowy zbiorowej. Zgłosze-
nia: Związek Pracowników
Przemysłu Poligraficznego,
Olkusz, Górnicza 6. 77048TECHNIKA-mechanika dy-
plomowanego z kilkunasto-
letnią praktyką warsztatową po-
szukujący Zakłady Elektro-
chemiczne w Zabkowicach
k/Biedzia. Telefon, Sosno-
wiec 68385. 77533GOSPODIA, czysta, uczel-
nia potrzebna natychmiast.
Katowice Plebiscytowa 29,
m. 8. 88246UCZEŃ do składki papier-
niem potrzebny od zaraz.
Zgłoszenia do Dziennika
Zachodniego pod „Uczeń”.
76018POTRZEBNY natychmiast
fachowiec do produkcji my-
dła i deodorantów, toalet-
owego i artykułów wydar-
skich ubocznych. Zgłaszać
oferty wraz z badanymi wa-
runkami do Spółdzielni
Rolniczej — Handlowej Łu-
blin, Krak. Przedmieście
68. 76093URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118URZĘDNIK młodszy, planu-
cy biegle na maszynie i
praktyka biurowa poszuki-
wany zaraz przez państwo-
wą fabrykę w Cieszyńsku
Zgłoszenia skrytka poczto-
wa 18, Cieszyń. 76118

Stuchamy radio

Czwartek 18 grudnia

5,58 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,03 gimnastyka, 6,12 wiadomości, 6,20 muzyka, 6,50 zapowiedź programu, 6,59 sygnał czasu, 7,00 dziennik, 7,15 muzyka, 8,20 informacje ogólnopolskie, 8,25 skrzynka P. C. K. 8,35 koncert orkiestry detej, 9,15 zapowiedź programu, 10,40 audycja Min. Ośw. 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12,03 wiadomości, 12,08 przegląd prasy, 12,15 muzyka, 12,20 z mikrofonem po kraju, 15,00 informacje Polskiej południowej, 15,15 aktualia z Krakowa, 15,23 komunikaty, 15,30 pogadanka P. C. K. 15,40 „Wieś słucha”, 16,00 dziennik, 16,12 „Tu mówi Śląsk”, 16,35 śpiewamy głosami, 17,00 muzyka dla wszystkich, 18,00 RUL. — „Rozwój społeczny ludzkości”, 18,15 koncert życzyn, 18,35 koncert reklamowy, 18,50 wiadomości sportowe, 19,00 z zagranicą światła pracy, 19,10 audycja wojskowa, 19,40 audycja TUR. 21,00 słuchowisko, 21,45 pieśni gór, 21,55 muzyka, 22,05 koncert orkiestry tanecznej, 22,45 zapowiedź programu, 22,50 muzyka taneczna, 23,00 dziennik, 23,10 program na jutro, 23,20 muzyka, 23,55 wiadomości, 24,00 zakończenie programu.

Odpowiedzi Redakcji

Władysław Kaczmarek, Świebodzice. Walka o pion moralny naszego społeczeństwa trwa nieustannie. Należy do strony tych czy innych czynników raz po raz piętnuje prasa codzienna.

Przerosty biurokratyczne należy tępić — strona pokrzywdzona przez jakiś urząd czy instytucję zawsze ma do dyspozycji środki prawne. Listu Pańskiego z braku miejsca zamieścić nie możemy.

Orłowski, Bytom. Sprawę octu, którego brak notują również i inne miejscowości na Śląsku. I my poruszmy niebawem na łamach naszego pisma.

Paweł Kudła, Piekary Śląskie. W poruszanej przez Pana sprawie zwróciliśmy się do Śląskich Linii Autobusowych w Katowicach, które zapewniły nam, że za kilka tygodni zostanie uruchomiony autobus Katowice — Bytom — Piekary Śląskie. Wspomniane przedsiębiorstwo zakupiło kilka nowoczesnych wozów za granicą, które obecnie są karosowane. A więc jeszcze trochę cierpliwości, a bolączki komunikacyjne staną się pomyślnie rozwiązane.

Jak spędzić święta?

doradzi życzliwie „Moda i Życie Praktyczne”

„Moda i Życie Praktyczne”

„Karat” Modna biżuteria, zegarki, srebra, brązy — naprawy

Wolbrzych, ul. Gdańska 6 5228

Gimnazjum Mleczarskie we Wrześni

Poznań. Dyrekcja Gimnazjum Mleczarskiego we Wrześni, komunikuje, że rozpoczyna jeszcze

Polska na wystawie w Charleroi

Katowice (N). O zainteresowaniu, jakie budzi polski przemysł chemiczny w zagranicznych kołach handlowych i przemysłowych, świadczy m. in. fakt zaproszenia go do wzięcia udziału w Wystawie Międzynarodowej, jaka odbędzie się w Charleroi. Sprawa ta jest tematem rozmów czynników kompetentnych, którzy zadecydowali, w jakiej formie wystąpią na wspomnianej wystawie.

Wzrost czytelnictwa

Cieszyn. (PAP). „Powiatowa Biblioteka” w Cieszynie posiada już 2.700 dzieł autorów polskich i obcych, obsługując 20 punktów bibliotecznych na terenie całego powiatu cieszyńskiego. Druga biblioteka „Macierzy Szkolnej” przy „Domu Kultury” w Cieszynie posiada około 3 tys. dzieł, a liczba korzystających stale z czytelnictwa dochodzi do tysiąca osób.

10 dzień procesu Komitetu Porozumiewawczego

Współpraca WIN-u z Mikołajczykiem

była skrzętnie ukrywana

Warszawa. (PAP) W 10 dniu procesu Komitetu Porozumiewawczego organizacji podziemnych oskarżony Sędziak kontynuuje swe odpowiedzi na pytania prokuratora.

W związku z odpowiedzią oskarżonego, wyjaśniającą, że okręg białostocki WIN utrzymywał bezpośrednią łączność radiową z ośrodkami dyspozycyjnymi w Londynie, prokurator pokazuje szereg radiogramów, które oskarżony rozpoznaje, jako radiogramy otrzymane z Londynu.

Prokurator cytuje radiogram z dnia 10 maja, oznaczony syfrem 009-22 TO 18, w którym powiedziane jest m. in.: „Wasze raporty są wykorzystane na gruncie zagranicznym — w przekazywaniu zachowajcie ostrożność”. Oskarżony wyjaśnia, że wysłane do Londynu raporty drogą radiową dotyczyły sytuacji w Białostoku.

Stosunki między WIN a PSL

Prok.: Jak się w tym czasie układały stosunki WIN-u z PSL?

Osk.: Na terenie Białostockiego w dołach organizacyjnych była duża dażność do wpisywania się do PSL.

Pytany o przyczynę tego zjawiska oskarżony wyjaśnia, że wbrew instrukcji bardzo dużo członków WIN znalazło się w szeregach PSL i motywuje to tym, że WIN posiadał tylko hasło, brak mu zaś było jakiegokolwiek programu.

Prok.: Dlaczego instrukcje nie pozwalały wstępować członkom WIN do PSL?

Osk.: Nie chcieliśmy rwać pracy w PSL.

Zakonspirowany „M”

W tym miejscu prokurator cytuje fragment z instrukcji, mówiącej, aby dokumenty, dotyczące współpracy WIN z „M” były skrupulatnie szyfrowane, bowiem ich ujawnienie doszczętnie by „M” skompromitowało.

Prok.: Kto to był „M”?

Osk.: Mikołajczyk.

Prok.: Czy akcja „O” została przeprowadzona?

Osk.: Ja mogę ręczyć tylko za okręg białostocki, w którym akcja „O” została przeprowadzona.

Prokurator okazuje oskarżonemu plik nielegalnej prasy WIN-u, wśród której oskarżony jako pisma okręgu białostockiego rozpoznaje m. in. „Echa Leśne” i „Puszcza szumi”.

Na pytanie, dlaczego Komenda

Okręgu w wykazie prasy WIN zamieszczała również „Gazetę Ludową”, oskarżony niejasno tłumaczy, że rozdzielnik prasy obejmował „Gazetę Ludową”. A więc „Gazetę Ludową” — stwierdza prokurator — była traktowana tak samo, jak „Puszcza szumi”.

Raporty o ruchach wojsk

Z odpowiedzi Sędziaka na dalsze pytania prokuratora wynika, że w 1946 r. w okręgu białostockim WIN zwrócił specjalną uwagę na obserwację wojskowych transportów kolejowych. Z punktów obserwacyjnych WIN na stacjach kolejowych w Białymstoku, Grodnie, Wołkowisku, Bielsku Podlaskim itd. szły dokładne raporty o ruchach wojsk i transportów kolejowych.

Prok.: Jakże wynagrodzenie otrzymał oskarżony, jako szef sztabu okręgu białostockiego?

Osk.: Wynagrodzenie otrzymałem m. in. w złotych rublach. Miesięcznie otrzymywałem 15 złotych rubli plus 5 rubli na kwatery.

Prok.: Co oskarżony wie o sumach otrzymywanych przez WIN na działalność, w kopertach oznaczonych kryptonimem „T”?

Osk.: Kwieciński wspominał, że otrzymał sto, dwieście, lub trzysta dolarów od placówki wywiadu w Sztokholmie.

W dalszych odpowiedziach oskar-

List do nieznanego

Przyjęcie imieninowe

Rzeczywiście, moja najmlsza, jesteście nieszczęśliwie i Ty, i Twoja siostra! Tyle imienin na raz!

No, wiesz, Waszym gościom, ale nie zardzewiałe! Wam!

Wybij sobie z głowy, moja droga, przede wszystkim te kanapki. Tyle już czasu jesteś na swoim gospodarstwie i jeszcze nie wiesz, że kanapki to taka kosztowna pożywia w każdym przyjęciu? No, bo przecież „kanapka” to nie kromka chleba z kielbasą czy szynką, ale jak mówią smakosze „poemat na bułeczce”. Wiesz ile kosztuje samo masło na posmarowanie tych poematów!

Pracujecie i Ty i Twoja siostra, więc trzeba zrobić wszystko dzień wcześniej. Całe szczęście, że jest zimno i doskonale się wszystko przetrzyma, a nawet niektóre rzeczy będą na drugi dzień jeszcze lepsze.

Jeśli się upierasz przy wędlinach, to owszem, podaj na półmisku. Do tego trochę grzybków, chrzan, musztarda no i oczywiście sałatka jarzynowa. Z masłem do chleba nie zawracaj sobie głowy. Powiesz, że Ci bardzo przykro, ale nie mogłaś dostać. Chociaż — ja bym zrobiła parówki na gorąco i bigos. Już widzę, jak się goście zajądają! Potem herbata i kruche ciasteczka (masz jeszcze przydziałową margarynę? — Świetna do tych ciastek!) albo chróst. Usmąga na tym tłuszczu kokosowym, co dawał ostatnio na kartki. Zrobiłam — doskonale! Wcale nie odczujesz tej „świeczki” w płatkach chróstu!

Imienin zresztą macie tyle, że może być raz półmisek wędlin, i sałatka, a drugi raz bigos i parówki. Dzień wcześniej można jeszcze zrobić galaretkę z nożek. Jeśli ze starych przydałoby się masło jeszcze śledziki w puszkach, otwórz rano puszkę, wyrzuć zawartość na talerz, dodaj drobnutko posiekaną cebulę, wygnieć wszystko na masę, niech się do wieczora maceruje. Wieczorem posmarujesz tym

Już ukazał się „Kalendarz Socjalisty” na ROK 1948

Kalendarz obejmuje wiadomości z dziedziny teorii i historii socjalizmu oraz szereg zagadnień aktualnych. Kalendarz omawia problem polskiej drogi do socjalizmu, zagadnienie narodu, państwa i klas społecznych, problemy ideologiczne PPS, rys historii PPS. W dziale zagadnień aktualnych kalendarz omawia rozwój ruchu socjalistycznego za granicą, problemy polskiego ruchu zawodowego i spółdzielczego oraz cały szereg aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

STRON 218

5230

CENA 50 ZŁ

żony przyznaje, że znane mu były dwie koperty zaszyfrowane siódmką, które nadeszły z raportami „Juhasa”. (W kopertach, oznaczonych cyfrą „7”, mieściły się wojskowe materiały szpiegowskie).

Prok.: Czy oskarżony zaznajamiał się z treścią dokumentów, zawartych w tych kopertach?

Osk.: Jedną kopertę przez pomyłkę otworzyłem — stwierdziłem, że zawarte w niej wiadomości dotyczyły przemarszu oddziałów wojskowych przez Białostockie.

Prok.: Czy oskarżony wie, że oddziały WIN usiłowały wstrzymać dowód żywności do Białegostoku?

Osk.: To była akcja inspektora białostockiego.

Po przesłuchaniu osk. Sędziaka, prokurator prosi Sąd o pozwolenie zadania kilku dodatkowych pytań osk. Marynowskiej. Pytania te dotyczą kontaktów Marynowskiej z rodziną hrabiów Zamojskich. Wobec tego, że oskarżona uparcie wypiera się utrzymywania jakiegokolwiek kontaktów po wojnie z Władysławem hr. Zamojskim, przyznając się jedynie do utrzymywania znajomości z Janem i Mariem Zamojskimi prokurator zapytuje:

— Oskarżona składa zeznania do browolnie?

Osk.: Jak najbardziej.

Prok.: Czy oskarżona także dobrowolnie zeznania składała w śledztwie?

Osk. Marynowska: Tak.

Prok.: Żadne zeznania oskarżonej nie były wymuszone?

Osk.: Nie.

Prok.: Nie bito oskarżonej?

Osk.: Nie.

Z kolei Sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Pierwszą składa wyjaśnienia świadek Anna Naimska. Przyznaje się ona, do dania osk. Marynowskiej materiału Kom. Porozumiewawczego do przetłumaczenia na angielski, do wypłacenia jej honorarium w sumie 10.000 zł oraz do dwukrotnego przekazywania jej pakietów materiału bliżej jej nieznanych, wśród których było, jak sobie przypomniała, sprawozdanie WIN o referendum.

„Konwent” projektował zamach stanu

Konwent, którego członkiem był osk. Lipiński, obejmował czystych pilsudczyków, jak ich niejednokrotnie nazywano „stawkowców”. Grupa ta zwałała ostro gen. Sikorskiego, zwłaszcza za jego pakt z ZSRR.

Miedzy Konwentem a dowództwem AK istniała ścisła łączność. Według ogólnego przekonania konspiracyjnej grupy Konwentu szykowało zamach stanu, aby w pewnej chwili wspólnie z wojskiem, dokonać zmiany układu państwowego.

Przew.: Co świadek słyszał o aresztowaniu Lipińskiego przez gestapo?

Świadek: Wiem, że był on aresztowany i po niezbyt długim czasie zwolniony. W sferach politycznych fakt ten był szeroko komentowany.

Przew.: Czy było wiadome, że Lipiński został aresztowany z jakimiś materiałami kompromitującymi?

Św.: Było wiadome, że z jakimiś dokumentami, które jakoby stwarzały mu możliwość wybielenia swojej działalności w stosunku do tych, którzy go aresztowali.

Przew.: Co się stało z Lipińskim po aresztowaniu?

Św.: Spotkałem się z wersją, że po swoim uwolnieniu wyjechał do Zakopanego i pisze jakąś broszurę propagandową.

Taktyka gestapo

Przew.: Czy w ówczesnych sferach konspiracyjnych słyszano o tym, że gestapo ma specyficzną taktykę wobec niektórych działaczy, przeciwnych wzrostowi sił radzieckich?

Św.: Niemcy byli zainteresowani w tym, aby mieć zabezpieczone swo-

Następny świadek, Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, opowiada o losach materiałów Instytutu Badania Najnowszej Historii Polskiej, którego dyrektorem był Lipiński.

Przed Sądem staje świadek adwokat Tadeusz Myśliński. Odnosnie osoby oskarżonego Lipińskiego, świadek wyjaśnia, że w czasie okupacji, gdy kierował referatem politycznym Wydziału Bezpieczeństwa w Delegaturze, otrzymał pod koniec 1942 roku dyspozycję zbadania i jak najszybszego oświetlenia działalności organizacji sanacyjnych. Świadek opracował odpowiedni materiał, w którym scharakteryzował działalność wszystkich trzech grup sanacyjnych, działających w konspiracji, a więc: Konwentu Organizacji Niepodległościowych, Obozu Polskiej Walczącej oraz tzw. grupy „Olgierda”, b. wojewody wołyńskiego Józefskiego.

Je zaplecze frontowe i próbowali oddziaływać na to środowisko, o którym sądził, że będzie skłonne iść w tym kierunku.

Prok.: Jakże wpływy miał Konwent na nastawienie sztabu AK w dziedzinie bojowości, w stosunku do okupanta niemieckiego?

Św.: Mogę stwierdzić, że wpływ ludzi, którzy znajdowali się w Konwencie na sztab AK był duży. Jeszcze w jesieni 1942 r. były prowadzone rozmowy wstępne pomiędzy kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej z jednej strony, a Delegaturą Rządu i AK z drugiej strony. Rozmowy te zostały podjęte z inicjatywy PPR i Gwardii Ludowej i spowodowały kolosalną skuteczną reakcję ze strony Konwentu, skutkiem tego rozmowy uległy stordedowaniu.

Prok.: W którym roku przyszło polecenie rządu londyńskiego zabrania działalności niektórym sanatorów?

Św.: Kiedy przyszło samo polecenie — nie wiem. Otrzymałem je do opracowania w końcu 1942, jako sprawę pilną. Jednym z głównych pytań, które mi wówczas postawiono, była kwestia tzw. tajemnicy śmierci Rydza-Smigłego.

Następnym świadkiem jest Władysław Marek Zamojski, który przyznaje, że przekazał Marynowskiej pakiet, otrzymany od Rostworowskiego.

Po przesłuchaniu świadka, generała brygady w stanie spoczynku Monda, który zwrócił uwagę na zachowanie się osk. Kwiecińskiego w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku — Sąd odczytał rozprawę do dnia następnego.

SPORT

Związek Radziecki bierze udział w Olimpiadzie

Warszawa. Radio moskiewskie doniosło, że Związek Radziecki weźmie udział w przyszłorocznej Olimpiadzie londyńskiej.

W chwili obecnej ZSRR jest członkiem 8 międzynarodowych federacji sportowych, a mianowicie: lekkoatletycznej, piłki nożnej, zapasniczej, piłki ręcznej, i szachowej.

W najbliższym czasie spodziewane jest przystąpienie Związku do dalszych międzynarodowych organizacji sportowych.

Moskwa. Międzyzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu ustalił już kalendarzyk sportowy.

Łyżwiarki polskie jadą do St. Moritz

Warszawa. Mistrzyni Polski w jeździe figurowej pań, Jadwiga Dąbrowska wyjeżdża w tych dniach do Londynu, gdzie przebywa jej siostra, Hanna, wice-mistrzyni Polski. Obie Dąbrowskie będą trenowały na sztucznych lodowiskach w Londynie, w lutym wyjadą pod opieką ambasadora Michałowskiego na zimową olimpiadę do St. Moritz.

Warszawa. W tym tygodniu wyjeżdżają do Pragi na trening nasi łyżwiarze w jeździe figurowej, para Łaniewska-Owczarek i Burszówna.

Cała trójka pozostanie w Pradze aż do mistrzostw Europy, które odbędą się 13 i 14 stycznia.

towych zimowych imprez na sezon 1947/48.

Sezon narciarski rozpocznie się dwoma okręgowymi zawodami o mistrzostwo. Pierwsze odbędą się dnia 12—19 lutego w Swierdłowsku, drugie będą miały miejsce od 10—12 marca w Kirowsku. Narciarskie zawody, grupujące najlepszych zawodników ZSRR będą miały miejsce w trzech miejscowościach: od 1—15 grudnia w Kirowsku (dla trenerów) do 30 grudnia również w Kirowsku — dla zawodowców i do 30 grudnia w Bakuriani — dla pozostałych narciarzy. Ogólne wielkie zawody dla wszystkich republik odbędą się w Bakuriani w dniach od 1—15 stycznia.

Łyżwiarski sezon ZSRR już rozpoczął się 9 listopada. Na lodzie wyszli zarówno łyżwiarze w jeź-

dzie szybkiej, jak i w jeździe figurowej. W dniach od 4 do 5 stycznia w Moskwie zostaną rozegrane zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej między reprezentacjami 4 miast: Moskwy, Leningradu, Gorkija i Swierdłowska.

Koszykarze Sparty w Polsce

Warszawa. Po wzięciu kobiecej drużyny koszykówki praktycznej Sparty, w końcu grudnia przybywają do Polski zespoły męskie koszykówki i siatkówki Sparty.

W Warszawie w dniu 29 i 30 grudnia w ramach turnieju będą grały ze Spartą: AZ, SKS i YMCA.

Powtórzenie meczu Grochów — Warta

Poznań. (tel. wł.) Zwycięstwo Grochowa nad poznańską Wartą, uzyskane w ub. niedzielę w Warszawie w stosunku 9:7 w walkach o drużynowe mistrzostwo Polski, które było największą sensacją dotychczasowych mistrzostw, gdyż

Łódź. W towarzyskim meczu bokserskim Zjednoczeni pokonali Włókniarzy 11:5.

Lublin. W towarzyskim meczu bokserskim Lublinianka wygrała z ZKK Tarnowskie Góry 11:5.

Warszawa. Zakończył się tu półtoramiesięczny kurs sędziów bokserskich, zorganizowany przez WOBZ. Egzamin z wyników pomysłnym zdało 10 kandydatów.

eliminowało z dalszych walk Wartę, poszło na marne.

Drużyna poznańska złożyła, jak wiadomo, protest przeciwko orzeczeniom sędziowskim, przynajmniej w walce Archacki—Klimecki w wadze ciężkiej, wynik remisowy. Protest ten był ostatnio rozpatrywany przez Wydział Sportowy PZB na posiedzeniu w Poznaniu, który postanowił uchylić decyzję sędziów i przyznać zwycięstwo Klimeckiemu. Na skutek tego ogólny wynik zostaje zmieniony i brzmi 8:8.

Z uwagi na to, że musi zostać wyłoniony z dwóch tych drużyn zwycięzca, wobec tego odbędą się rewanżowe spotkanie w Poznaniu. Nie trudno przewidzieć, że zwycięzcą zostanie Warta.